

Inwestycje — kluczem do postępu w rolnictwie

Wicepremier J. Tokarski na posiedzeniu Prezydium WRN

Zabezpieczenie wykonawstwa zadań inwestycyjnych rolnictwa na rok 1963 w województwie poznańskim było przedmiotem wczorajszego posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. W obradach wzięli m. in. udział: wicepremier Julian Tokarski oraz I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak, sekretarz KW Stanisław Furgal, kierownik Wydziału Rolnego KW — Jan Heidrych, przedstawiciele licznych instytucji i przedsiębiorstw związanych z budownictwem na wsi.

Informując zebranych o aktualnym stanie przygotowań do realizacji inwestycji rolnych — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego — Witold Hempowicz podał, iż w tym roku wydamy na ten cel ponad 1,2 mld. zł. W sumie tej mieści się 725,9 mln zł, przeznaczonych na roboty budowlano-montażowe.

Lepiej niż w ubiegłym roku przedstawia się sprawa przygotowania dokumentacji technicznej. Wszystkie inwestycje budowlane mają w zasadzie zagwarantowane wykonawstwo systemem zleconym lub gospodarczym. Poważne obawy budzą jednak opóźnienia w notyfikacji bankowej umów, co w większości przypadków dzieje się z winy inwestorów. Na te tytuły zadań wyraźnie dostrzega się problem prefabrykowanego, montowanego budownictwa wiejskiego, którego rozwój warunkuje zaspokojenie potrzeb budowlanych wsi. Tymczasem nadal nie rozwiązana jest kwestia dokumentacji typowej, a produkcja elementów budowlanych może natrafić na kłopoty w zaopatrzeniu materiałowym i w brakach sprzętu mechanicznego.

Akcja przeciwpowodziowa

Kulminacyjna fala mija Poznań

Wczoraj o godz. 7 rano stan wody na Warcie w granicach naszego miasta wynosił 456 cm, a więc o 6 cm powyżej stanu alarmowego. W ostatnich godzinach nastąpił stosunkowo poważny wzrost wody na odcinku środkowej Warty. Mimo to rzeka zachowuje się bardzo spokojnie i nie sprawia większych kłopotów. Jedyny wyraźny znak wzrostu stanu wody, to zalane na kilkanaście centymetrów wysokości stare koryto Warty. Woda doszła aż do nowo budującego się mostu, ale nie wyrządziła żadnych szkód.

Według informacji Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego, w górnym i środkowym biegu Warty zaobserwowano tylko lokalne ruchy lodów. W dolnej części, na odcinku od Orzechowa do Mosiny, rzeka jest tylko w części pokryta lodem. Dalej, do granic województwa, lodu już nie ma, a spływ wody odbywa się normalnie.

Na Prośnie stan wód obniżył się poniżej stanu alarmowego. W związku z tym odwołano alarm przeciwpowodziowy w powiatach Ostrzeszów, Kalisz i Pleszew. Również na Noteci zagrożenie powodzi minęło. Rzeka wolna jest od lodu na całej swojej długości. (s)

Tragedia na Atlantyku

Na Atlantyku w pobliżu wybrzeży Maroka zatonał wczoraj frachtowiec norweski „Hoegh Aronde”. Spośród 32 członków załogi do późnych godzin wieczornych udało się uratować zaledwie 13. Ponadto było dobyte z morza zwoły 4 marynarzy. Los 15 jest nadal nieznany. Dalsze poszukiwania zostały przerwane z nastaniem ciemności. Podjęto je znów wczoraj we wczesnych godzinach rannych.

„Hoegh Aronde” wyrzucił się do góry kilem i poszedł na dno bardzo szybko. Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie złe zamocowanie przewożonego przez statek ładunku drewna. (PAP)

Chcą współpracować

Dyrektor brytyjskiego obserwatorium w Jodrell Bank — prof. Lovell, oświadczając, iż specjaliści brytyjscy z zadowoleniem wzięliby udział w radziecko- amerykańskiej współpracy w dziedzinie pokojowego, wykorzystania przestrzeni kosmicznej.

W dyskusji krytycznie odniesiono się do niektórych spraw, jak np. do rozmiarów inwestycji i ich wykonawstwa w spółdzielniach produkcyjnych, wysokości nakładów na meliorację, niesprawnej budowy agromomów itp.

I sekretarz Jan Szydłak podkreślił znaczenie inwestycji rolnych dla całej gospodarki narodowej i skutki niedostrzegania ich potrzeby we właściwych rozmiarach w latach ubiegłych. Niezbędna tu jest koncepcja programowania nakładów w powiązaniu z zadaniami, które wytyczono w zakresie produkcji rolnej. Na przykład inwestycje w PGR muszą zmierzać m. in. w kierunku zagospodarowywania odłogów, reorganizacji wewnętrznej drogi tworzenia wielkich kombinatów rolnych oraz rozszerzania hodowli zwierząt. Należałoby szukać śmialszych rozwiązań oraz odstępować od starych zasad zarządzania i kierowania.

Z kolei wicepremier Julian Tokarski poświęcił swoje wystąpienie kilku sprawom. Mówił o potrzebie budowy filii POM w tych wsiach, gdzie kółka rolnicze nie mogą uporać się z budową garaży i własnych warsztatów remontowych. Należy także zastanowić się, czy byłoby bardziej korzystne dla gospodarki narodowej przeznaczenie większych sum na rozwój PGR-ów kosztem zmniejszenia inwestycji na meliorację.

Wicepremier silnie akcentował potrzebę zmobilizowania wszystkich sił dla nadrobienia zaległości w realizacji zadań inwestycyjnych. Nie może tu stanać na przeszkodzie, ani brak materiałów, ani sprzętu. Rezerwy są w tym zakresie duże. Sporo można także zrobić przez usprawnienie organizacji przedsiębiorstw budowlanych, a także uporządkowanie spraw dokumentacji technicznej.

Na zakończenie posiedzenia wystąpił przewodniczący Pre-

zydium WRN Franciszek Szczerba. Dokonał on oceny przygotowań do realizacji inwestycji rolnych w Wielkopolsce oraz ustosunkował się do najważniejszych kwestii poruszonych przez dyskutantów; omówił też zadania, jakie stoją przed wydziałami Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w tym zakresie.

Powołano komisję, której zadaniem będzie zredagowanie uchwały, która by zagwarantowała realizację inwestycji rolnych w latach 1963—1965 i wytyczyła zadania na lata późniejsze.

Wczorajszą notatkę, zapowiadającą przybycie do Poznania wicepremiera J. Tokarskiego, opatrzone błędnym tytułem. Jak wynikało z treści informacji, chodziło oczywiście nie o sesję, lecz o posiedzenie Prezydium WRN, z którego relację zamieszczamy powyżej.

Za błąd przepraszamy.

„Drobiazgowy” wytwórca

Konferencja wiceprzewodniczącego KDW — St. Gabryla

Jak ten czas leci! Pięć lat temu drobna wytwórczość reprezentowała na Targach Krajowych 120 wystawców, sprzedając towary wartości 245 mln. zł. A dziś — jest ich 1657. I oferują do kontraktacji handlu wyroby wartości 3,6 mld. zł....

Jest to przy tym oferta mniejsza, niż poprzednio, jesienią, bo drobna wytwórczość proponuje tym razem tylko nadwyżki, których nie sprzedawała na przedtargowych giełdach wojewódzkich. Gdyby dodać więc do oferty targowej obroty z tych imprez, wynoszące ogółem 2,2 mld. zł, wówczas mielibyśmy pełniejszy obraz możliwości sezonowej produkcji przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy, rzemieślniczych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu oraz przemysłu prywatnego.

O problemach tego wystawcy była wczoraj mowa na konferencji prasowej wiceprzewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości — min. St. Gabryla.

Komentując zmniejszoną ofertę wystawców, zrzeszonych w KDW, min. Gabryl podkreślił, że jest to korzystne zjawisko, wynikające z rejonizacji produkcji i sprzedaży, z koncentracji i specjalizacji wytwarzania określonych artykułów rynkowych. Po co bowiem przywozić do Poznania towary, który znajduje całkowicie zbył w rejonie macierzystym producenta? Dopiero jeśli dzięki postępowi technicznemu, dzięki nowoczesnym metodom produkcji dostarcza on więcej wyrobów niż

pochłonie miejscowy klient, wówczas powinien uczestniczyć w Targach. Wówczas też Targi będą imprezą handlową, a nie wystawą. Toteż drobny wytwórca będzie już odtań proponował w Poznaniu tylko to, czego ma nadmiar.

Obecnie spółdzielczość pracy ma tych towarów za 1,5 mld. zł, przy czym terenowy — za 943 mln. zł, zakłady produkcyjne „Spółem” — za 350 mln. zł, spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu — 600 mln. zł, przemysł prywatny — 145 mln. zł. Ze nadwyżki nie są „bublami”, przekonują obecne obroty targowe: do 21 bm. włącznie drobna wytwórczość osiągnęła 2,36 mld. zł, w tym przemysł terenowy sprzedał prawie połowę swojej produkcji, spółdzielczość pracy za

Dokończenie na str. 2

Ekonomiści RWPG o dochodzie narodowym

W dniach 15—21 marca obradowała w Warszawie stała grupa robocza do spraw dochodu narodowego Komisji Ekonomicznej RWPG.

Omówione zostały zagadnienia związane z prowadzonymi obecnie pracami, dotyczącymi porównania dochodów narodowych krajów członkowskich RWPG — zarówno w zakresie spożycia jak i akumulacji oraz porównań poziomu produkcji przemysłowej i rolniej.

tydzień na wsi

Wbieżącym tygodniu minął niepostrzeżenie termin kalendarzowej wiosny. Rzadko kto zauważył to przesilenie w przyrodzie, gdyż nie nastrojały do tego nocne temperatury, utrzymujące się daleko poniżej zera. Szkoda, że równocześnie ominęła nasz kraj rolnicza wiosna, która na zachodzie Europy panuje już w całej swej krasie. Tym bardziej więc przeciętni mieszkańcy miasta, który dotychczas nie bardzo się interesował sytuacją na polach, czeka teraz zaniepokojony na wieści z tego odcinka. Bo skutki złej aury w zeszłym roku odczuliśmy potrosze wszyscy, toteż dziś śledzimy pilnie przygotowania do wiosennej batalii o chleb.

Mimo nocnych mrozów, rolnicy wielkopolscy stoją na progu kampanii siewnej. Wprawdzie z siewnikiem zbożowym nikt jeszcze na pole nie wyruszył, ale na glebach lżejszych i suchszych rozpoczęto już pierwsze zabiegi agrotechniczne — włokowanie i rozsiewanie nawozów mineralnych. Przypuszczalnie w przyszłym tygodniu rozpoczyna się na dobre siewy grochu i owsa, a może nawet i jęczmienia. Za-

leżeć to jednak będzie od ciepłoty gleby — czy przekroczy 10 stopni. Prognozy PIHM-u są dość optymistyczne w tym zakresie.

Tymczasem rolnicy wymieniają lub kupują kwalifikowane ziarno siewne. Chociaż trzeba powiedzieć, że czynności z tym związane przebiegają w tempie zbyt powolnym. Dostosowując znane przysłowie do aktualnej kampanii wymiennej można stwierdzić: jakie ziarno siewne, taki plon. Mamy wiele dowodów na to, że dobre ziarno kwalifikowane podwyższa istotnie plony o 15—20 procent. Rzecz jasna, że w parze z tym musi iść staranna uprawa gleby, obfite nawożenie organiczne i mineralne, troskliwa pielęgnacja wegetujących roślin, zwalczanie szkodników i chwastów. Pewien rolnik — konserwatysta powiedział kiedyś piszącemu te słowa, że jeżeli zastosuje wszystkie agrotechniczne elementy kultury rolnej, to choćby zasiał ziarnem zdegenerowanym, osiągnie pożądane plony. To nieprawda — odpowie każdy postępowy rolnik, który wymienia ziarno regularnie co dwa lata. Przekonał się bowiem, że kwalifikowane na-

sienie jest czynnikiem współdecydującym o plonach.

Każdy rolnik winien też pamiętać o zaprawie nasion specjalnymi preparatami, chroniącymi je przed różnymi chorobami grzybkowymi i szkodnikami owadzi. Specjaliści zalecają zaprawianie grochu przed wysiewem preparatem RG w dawce 200—300 gramów na 100 kg nasion. Zabezpieczy to groch przed tzw. plamistością i zgorzełą naczyniową. Aby ochronić inne zboża przed chorobami grzybkowymi należy je zaprawiać preparatem R lub nasienną T dając 200 gramów na 100 kg. Jeżeli w glebie występują drutowce, pędraki lub inne robactwo trzeba stosować zaprawę RG — 200 gramów na 100 kg ziarna.

Jeszcze jedna uwaga Stacji Ochrony Roślin dla plantatorów cebuli. Atakowana ona jest z reguły przez smiętkę cebulanek, którą zwalczyć można przez zaprawienie nasion przed wysiewem Alvitom 55, a w razie jego braku Azotom z zawieszonym. Cebulę zaś warto chronić, bo w sprzyjających warunkach daje ona dochód do hektara przekraczający nieraz 50 tysięcy zł. Przypominamy o tym, gdyż zbliża się okres wysiewu cebuli. (kj)



Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
sobota, 23 marca 1963

Cena 50 gr
Nr 70 [5949]

Atmosfera we Francji staje się coraz bardziej napięta

Dwa komunikaty strajkowe

Od godziny 8 w piątek 22 bm. Paryż sparaliżowany jest znów 4-godzinny strajkiem pracowników elektrowni i gazowni. W rezultacie nie ma metra, elektrycznych pociągów podmiejskich, światła na skrzyżowaniach ulic, wind, radia... Większość fabryk i biur jest unieruchomiona bądź z braku dopływu prądu i gazu, bądź z powodu nie stawienia się do pracy licznych dojeżdżających.

Atmosfera — donosi paryski korespondent PAP, Jan Gerhard — pozostaje napięta. W ciągu ostatniej doby strajkowały prawie dwa miliony metalowców, którzy zapowiadają nowe wystąpienia, jeśli ich po-

stulaty nie zostaną uwzględnione.

Z racji strajku gazownicy w Łacu unieruchomionych jest częściowo 70 wielkich zakładów pracy.

Ostatnio mówi się, że „komitet mędrców”, który ma wydać orzeczenie w ciągu najbliższej doby zaproponuje górnikom podwyżkę o 5 proc., co łącznie z przyznanymi już 2 proc. dałoby 7 proc., ale nie 11 proc., jak tego żądają górnicy. Krąży też intensywnie pogłoski, że de Gaulle przygotowuje projekt szeroko zakrojonej ustawy antystrajkowej, która miałaby zostać uchwalona przez większość UNR w parlamencie. Obie strony pozostają na swoich pozycjach aż do decyzji władz, mającej zapasać w przyszłym tygodniu.

Na łamach „Humanité” ukazały się dwa komunikaty w związku ze strajkiem. Pierwszy z nich ogłoszony został przez kierownictwo FPK, drugi — przez CGT.

Komunikat FPK reasumuje znaczenie walki strajkowej górników francuskich. Stwierdza, że:

1. Stawiając postulaty ekonomiczne górnicy pomagają innym kategoriom robotników w walce o ich ządania;
2. występując przeciw gaulistowskiemu dekretowi o mobilizacji górnicy walczą w obronie prawa do strajków, a tym samym w obronie swobód demokratycznych;
3. przeciwstawiając się zamykaniu kopalń górnicy bronią produkcyjną węgla francuskiego, z której rząd gotów jest zrezygnować na rzecz wielkich monopolów Wspólnego Rynku.

Komunikat CGT podaje do wiadomości, że w czasie trzeciego i ostatniego spotkania między przedstawicielami administracji i organizacjami związkowymi 20 bm. przywódcy związkowi napiętnowali stanowisko rządu starającego się przedłużyć strajk i złać w ten sposób wolę walki robotników. Komunikat wzywa całą klasę robotniczą i naród francuski, by zwiększył pomoc dla strajkujących we wszelkich formach, a przede wszystkim w formie finansowej. (PAP)

Delegacja Wojska Polskiego uda się do NRD

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej uda się w najbliższych dniach z wizytą do NRD delegacja Wojska Polskiego.

Delegacji przewodniczyć będzie członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej generał broni Marian Sychalski. Odwiedzi on jednostki Narodowej Armii Ludowej i zapozna się z postępowaniem budownictwa socjalizmu w NRD.

Wizyta ma na celu dalsze pogłębienie braterstwa broni łączącego Wojsko Polskie z Narodową Armią Ludową NRD oraz przyjaźni między naszymi, sąsiadującymi ze sobą narodami. (PAP)

Wyjazdy ministrów

J. Mitreği do Indii i Fr. Modrzewskiego — Brazylii

W piątek, 22 bm. minister górnictwa i energetyki mgr inż. Jan Mitreğa opuścił Warszawę, udając się z wizytą do Indii. Podczas dwutygodniowego pobytu w tym kraju, min. Mitreğa przeprowadzi rozmowy, zwiedzi budowaną przez nas kopalnię węgla kamiennego w Sudamdhi oraz inne ośrodki przemysłowe Indii.

20 bm. wyjechał do Brazylii wiceminister handlu zagranicą — Franciszek Modrzewski. Weźmie on udział w obradach polsko-brazylijskiej komisji mieszanej, która zajmie się rozpatrzeniem aktualnych zagadnień w stosunkach gospodarczych między obu krajami.

„Kosmiczni bracia” w stolicy Brazylii

Dwaj kosmonauci radzieccy, Paweł Popowicz i Andrian Nikołajew przybyli w czwartek po południu na pokładzie samolotu „Tu-114” do Brazylii. Na lotnisku powitał ich ambasador ZSRR w Brazylii, Fomin, pracownicy ambasady radzieckiej oraz przedstawiciele prezydenta Republiki. Kompania honorowa oddała im honory wojskowe.

Tego samego dnia obu kosmonautów przyjął prezydent Brazylii, Goulart, któremu Nikołajew i Popowicz ofiarowali pięknie wydaną książkę Gagarina „Świt ery kosmicznej”.

Dwaj radzieccy bohaterowie Kosmosu udają się w sobotę do Sao Paulo, gdzie zwiedzą międzynarodową wystawę aero nautyczną. (PAP)

U progu rolniczej wiosny

Nagrody „Polityki” za prace historyczne

Jury nagród „Polityki” ogłosiło listę laureatów w dziedzinie najnowszych historii Polski. Nagrody przyznano za prace opublikowane w 1961 r. i 1962 r.

W dziale prac naukowych, popularno-naukowych i publikacji źródeł historycznych, nagrody otrzymują:

za prace opublikowane w 1961 r. — trzy główne równorzędne (po 15 000 zł) Janusz W. Gołębiowski — za książkę pt. „Walka PPR o nacjonalizację przemysłu”, Stanisław Kalabiński i Feliks Tych — za zbiór i opracowanie źródeł w 3 tomach pt. „Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905 — 1907”, Czesław Madajczyk — za książkę pt. „Generalna Gubernia w planach hitlerowskich”;

za prace opublikowane w 1962 roku główną nagrodę (15 000 zł) otrzymuje Leon Grosfeld — za książkę pt. „Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach pierwszej wojny światowej”. Jedno z 2 wyróżnień otrzymuje Jerzy Krasuski z Poznania za książkę pt. „Stosunki polsko-niemieckie 1919—1925” (Instytut Zachodni).

W dziale przekazów dokumentalnych, pamiętników i wspomnień opublikowanych w 1961 r. główną nagrodę (10 000 zł) otrzymuje Józef Krzyczkowski za książkę pt. „Konspiracja i powstanie w Kampinosie 1944”, a jedną z trzech równorzędnych (po 5 000 zł) Tadeusz Becela z Poznania za książkę pt. „Osobliwe lata” (Wydawnictwo Poznańskie).

Za prace opublikowane w 1962 roku główną nagrodę (10 000 zł) otrzymuje Jan Ptaszński za książkę pt. „Z mazowieckich pól wojennych partyzanta”.

W komunikacie jury wymieniono spośród prac nie nagrodzonych kilka książek, jako zasługujących na szczególną uwagę. Znajdują się wśród nich dwie prace, wydane przez Wydawnictwo Poznańskie: Stanisław Kubiak „Ruch socjalistyczny w Poznaniu 1872 — 1890” i praca zbiorowa „Zielona Góra. Przesłanie i teraźniejszość”.

Stawka na izolację Kuby

Konferencja prasowa Kennedy'ego

W czwartek w godzinach wieczornych (czasu lokalnego) odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa prezydenta Kennedy'ego.

Na wstępie Kennedy złożył oświadczenie na temat wyników konferencji krajów Ameryki Środkowej, która odbyła się w San Jose. W oświadczeniu swym prezydent USA w ogólnych zarysach powtórzył deklarację uchwaloną na tej konferencji. Kennedy stwierdził m. in., że USA podejmą wszystkie kroki, z wyjątkiem blokady, aby izolować Kubę. Dla osiągnięcia tego celu, powiedział on, podejmujemy wszelkie akcje, które uważamy za skuteczne.

W odpowiedziach na pytania korespondentów, Kennedy poinformował, iż podczas planowanej na ten rok podróży do Europy ma nadzieję odwiedzić Berlin zachodni. Prezydent nie udzielił jednak żadnych szczegółowych informacji odnośnie tej podróży. Jak już podawaliśmy wcześniej, Biały Dom ogłosił, iż Kennedy złoży wizytę oficjalną we Włoszech oraz nieoficjalną w Bonn. Przypuszcza się, że uda się do Europy w czerwcu.

Bohaterski czyn kierowcy z Poznania

Kierowca PKS-u Bogdan Olejniczak jadąc 20 bm. z Poznania do Łodzi spostrzegł na zalewie Waraty koło Konina tonące dziecko. Zatrzymał więc swego „Leylanda” i pobiegł na ratunek. Wydobyl z wody tonącego chłopca a następnie w przemocnym ubraniu siadł za kierownicą i kontynuował podróż. Autobus przybył do Łodzi z nieznanym opóźnieniem.

Z Łodzi Bogdan Olejniczak wyjechał następnego dnia do Koszalina. O jtego bohaterskim czynie opowiedzieli w dyrekcji łódzkiej PKS świadkowie wydarzenia — pasażerowie autobusu. Stąd wiadomośc dotarła do Poznania, do którego Olejniczak przybył w piątek 22 bm. Pracownicy PKS i koledzy zgotowali mu serdeczne przyjęcie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-6.

W dniach 5—12 maja br. VI Tydzień Ziemi Zachodnich

Rada Naczelna Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich opracowała już ramowy program obchodów tegorocznego, VI z kolei Tygodnia Ziemi Zachodnich.

Tydzień Ziemi Zachodnich obchodzony będzie w br. w dniach 5—12 maja. Obchody te w pierwszym rzędzie mają przyczynić się do dalszej popularyzacji olbrzymiego dorobku naszych ziem zachodnich i północnych.

Komunikat o rozmowach egipsko — syryjskich

Radio Kair ogłosiło w czwartek wieczorem wspólny komunikat zredagowany przez obie delegacje egipską i syryjską po pierwszej fazie rozmów na temat zjednoczenia.

Obydwie delegacje zgadzają się z tym, że obecnie powstają obiektywne możliwości zjednoczenia „na bazie równouprawnienia i federacji, do której będą mogły następnie przylączyć się inne wyzwolone kraje arabskie”. Komunikat podkreśla, że „organizacyjna struktura unii między ZRA, Irakiem i Syrią musi być oparta na podstawach gwarantujących trzem krajom wszystkie ich prawa i uznających ich odpowiedzialność historyczną”.

Rząd syryjski na posiedzeniu odbytym w nocy z czwartku na piątek postanowił powołać komisję ministerialną dla przygotowania projektu federacji arabskiej. Projekt ten delegacja syryjska weźmie z sobą do Kairu jako podstawę do następnej tury rozmów, która rozpocznie się ma z początkiem przyszłego tygodnia. (PAP)

O wszechstronnym rozwoju tych ziem świadczą choćby następujące fakty: zamieszkuje je obecnie 8 mln Polaków, czyli więcej aniżeli kiedykolwiek mieszkało tutaj ludność niemiecka. Produkcja przemysłowa przekroczyła dwukrotnie poziom przedwojenny. Rolnictwo osiąga wyższe plony 4-ch podstawowych zbóż niż średnie w latach 1934/38. 1,4 mln dzieci uczęszcza do 8,2 tys. szkół podstawowych, 63 tys. do 200 szkół ogólnokształcących stopnia licealnego, ponad 100 tys. uczniów do 330 szkół zawodowych, 95 tys. młodzieży do 450 techników zawodowych, 75 tys. osób uczy się w szkołach, liceach i technikach dla dorosłych. Czynnym jest 21 uczelni wyższych, a więc 7 razy więcej aniżeli przed wojną. Do chwili obecnej w gospodarce ziem zachodnich państwo zainwestowało 250 mln zł.

Obchody tegorocznego tygodnia, który przypada w okresie przygotowań do 20 rocznicy powstania naszego Ludowego Wojska Polskiego, staną się również okazją do spularyzowania udziału żołnierzy WP w wyzwoleniu i zasiedlaniu oraz zagospodarowywaniu tych ziem. Specjalny nacisk połączony zostanie także na podsumowanie dotychczasowej ofiarności miejscowego społeczeństwa na rzecz rozwoju tych ziem oraz dalsze rozwijanie inicjatyw i czynów społecznych.

Tegoroczny Tydzień Ziemi Zachodnich przypada w roku przedzjazdowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej TRZZ dlatego poszczególne ogniewa tej organizacji w czasie trwania Tygodnia przeanalizują i podsumują swój dorobek.

Obchody szóstego tygodnia Ziemi Zachodnich zainaugurowane zostaną w całym kraju uroczystymi capstrzykami młodzieży oraz wieczerznicami. W Koszalinie odbędzie się sesja Rady Naczelnej TRZZ.

Wśród ważniejszych imprez tygodnia wymienić należy m. in. ogólnopolską konferencję studencką w sprawie pracy na rzecz rozwoju ziem zachodnich i północnych, która odbędzie się w Opolu, otwarcie szkoły Tysiąclecia im. M. Drzymały w Olsztynie, wiec w Podkumie połączony z odświeżeniem tablicy ku czci pomor-

Targi Krajowe

Dokończenie ze str. 1

1,1 mld. zł, zrzeszenia rzemieślnicy — aż trzy czwarte oferowanych towarów. Biorąc pod uwagę wartość ogólnych transakcji, zawartych do tego dnia na Targach, drobna wytwórczość brała w nich udział na równi z przemysłem kluczowym.

Co powoduje taką atrakcyjność towarów tego wystawy? Przyczyna jest jedna — coraz lepsze rozeznanie w potrzebach rynku, szereg nowości, produkcja wielu drobniaków, kłopotliwych dotąd dla handlu i klienta. Drobna wytwórczość przygotowała na przykład na Targi ok. 300 nowych wzorów odzieży, obuwia, galanterii i drobiazgów. Wiele z nich powstało dzięki zakupom nowo opracowanych modeli i własnemu wzornictwu. W ekspozycji artykułów z serii „1001 drobniaków” spółdzielczość pracy pokazuje prawie 1800 wzorów. Przemysł terenowy przygotował na Targi z tej samej serii 67 nowych „drobniaków”, których wyprodukował w tym roku na sumę 100 mln. zł. Ogółem, detale te przyniosą w tym roku wartość produkcji 1,8 mld. zł, a w 1965 r. nawet 3,5 mld. zł.

Inna rzecz, czy to wszystko są drobniaki. Tutaj jest wiele do zrobienia, począwszy od... definicji, co to są artykuły z serii „1001”. Jak poinformowano wczoraj dziennikarzy, obecnie opracowuje się właśnie katalog tego rodzaju wyrobów dla zorientowania producentów.

Dalszym dowodem odpowiedniego dostosowania się do rynku jest uzyskanie przez drobną wytwórczość na „Wiosnie-63” 10 srebrnych medali i 97 dyplomów w konkursie „Dobre — Ładne — Pożukiwane” oraz posiadanie 90 artykułów ze Znakami Dobrej Jakości.

Skutki dobrej roboty są widoczne nie tylko w krajowych kontraktach. Na Targach centrala „Coopexim” podpisała właśnie dwie umowy z kupcami z Holandii i NRF na dostawę wystawianych tu zabawek wartości 25 tys. dolarów. „Coopexim” wytypował ponadto 100 eksportów do nowego eksportu przez producentów z KDW. Wzrostowi to wywóz ze strony drobnej wytwórczości, która dotychczas legitymuje się wynikiem 52 mln. dolarów rocznego eksportu. (zs)

dowanych przez hitlerowców mieszkańców Ziemi Babimojskiej, sejsje przedstawicieli NOT z 9 województw w Koszalinie, poświęconą problemom ekonomicznym ziem zachodnich, wreszcie obchody ku czci Józefa Lompy, organizowane w Łodzi i w Opolu. (PAP)

Uwaga na „wściekłych”

Niebezpieczna kampania w USA

Od dłuższego czasu w Stanach Zjednoczonych prowadzona jest kampania szeroko reklamowana przez prasę amerykańską, mająca na celu zerwanie rokowań genewskich w sprawie zakazu doświadczeń eksplozji nuklearnych.

Kampanii tej nadają ton tak zwani „wściekli”, jak senatorowie Goldwater i Dodd, szereg uczonych takich jak „ojciec bombowodorowej” Teller, a przede wszystkim przewodniczący tzw. republikańskiego komitetu do spraw doświadczeń nuklearnych Hoesmer, który w liście do prezydenta Kennedy'ego żąda wręcz usunięcia dotychczasowych doradców w kwestii rozbrojenia i zastrzeżenia warunków układu w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych. „Wściekli” otwarcie domagają się przerwania rokowań, odwołania delegacji amerykańskiej z Genewy i kontynuowania wyścigu zbrojeń nuklearnych. Swe żądania motywują oni tym, jakoby nie można zawrzeć ze Związkiem Radzieckim takiego porozumienia, które eliminowałoby całkowicie niebezpieczeństwo „tajnego naruszania” zawartego układu. Oczywiście za plecami „wściekłych” stoją amerykańskie monopole zbrojeniowe, a także kółka wojskowe, w których interesie leży utrzymanie napięcia w stosunkach międzynarodowych. (PAP)

Seria zamachów w Berlinie zachodnim

Zamiast dokonywanych do niedawna co pewien czas zamachów, ostatnio Berlin zachodni stał się widownią serijnych prowokacji bombowych. Po próbie zamachu na lokal „Inturist” w poniedziałek wieczór dokonano kolejnego zamachu bombowego na terenie Szybkiej Kolejki Miejskiej w Berlinie zachodnim administrowanej przez NRD.

Na dworcu „Zoologischer Garten” nastąpiły dwie detonacje, które nie spowodowały ofiar w ludziach. Jednocześnie w poniedziałek w nocy policja zachodniobermberska w ostatniej chwili udaremniła zamach bombowy na instalacje graniczne NRD.

Prasa NRD opublikowała szczegółową listę wykonawców i inspiratorów zamachów bombowych... (PAP)

Problemy podboju Kosmosu

Człowiek czy robot?

Na łamach gazety „Wiecznierna Moskwa” ukazał się dalszy ciąg dziennika lotnika-kosmonauty K., którego pierwsze fragmenty opublikowane zostały w ubiegłym miesiącu.

Szczególnie interesujące są zapiski noszące datę 2 stycznia br. Kosmonauta analizuje artykuł jednego z czasopism zagranicznych, wyrażający wątpliwość co do celowości wysyłania człowieka w statku kosmicznym.

„Wydało mi się — pisze kosmonauta K. — że człowiek w locie kosmicznym jest niezastąpiony... przyrządy nigdy nie będą w stanie całkowicie zastąpić człowieka”.

Bez udziału człowieka w kierowaniu statkiem będzie prawdopodobnie bardzo trudno wyładować na przykład na Księżycu, czy Wenus. Inna sprawa, kiedy na pokładzie znajduje się załoga, może ona podczas lotu dokonać w wyznaczonym programie koniecznych poprawek, podjąć odpowiedzialną decyzję w zależności od

Kryzys polityczny w Korei Południowej

Publiczna odmowa szefa junty wojskowej Pak Czong Hi, jeśli chodzi o ustanowienie rządów cywilnych w Południowej Korei oraz jego decyzja w sprawie przedłużenia dyktatury wojskowej na dalsze cztery lata — wywołały powszechne oburzenie wśród ludności i południowokoreańskich partii opozycyjnych. (PAP)

sport • sport • sport

Górnik po raz drugi gościem Lecha

Komu kluby robią na złość?

Druga kolejka rozgrywek o mistrzostwo naszej ekstraklasy przyniesie komplet spotkań. Tak się składa, że w niedzielę rozegrane zostaną dwa mecze o identycznym zestawieniu, jak w ćwierćfinale Pucharu Polski. Będą to pojedynki Zagłębia z Polonią i Lecha z Górnikiem.

Najciekawiej w niedzielnych układzie spotkań zapowiada się mecz obu zespołów śląskich, sosnowieckiej i bytomskiej jedenastki. Nas, oczywiście, emocjonować będzie na dębickim stadionie (o godz. 11) spotkanie Lecha z Górnikiem. Reprezentanci Poznania wypadli raczej dobrze w meczu z Szczecińskiem, zarabiając jeden punkt. Górnik — jak twierdzą fachowcy — mimo ostatniego zwycięstwa nad Odrą nie zachwylił. Obie strony wystąpią w swych normalnych składach. Należy się więc spodziewać ciekawego meczu.

Od nowej sali do następców Makuli

Sportowcy Obornik wykazali się ostatniej zimy aktywnością, jakiej nie obserwowano od wielu lat — powiedział dyr. Liceum Ogólnokształcącego St. Galuba. Stało się to dzięki oddaniu do użytku pięknej sali gimnastycznej. Salią zbudowaną, dzięki dużej pomocy WKFFi i władz miejskich, ma jeszcze drobne usterki. Można je usunąć kosztem około 30 tys. zł. Obiekt kosztował około 2 miliony złotych.

Tak się złożyło, że podczas naszej wizyty w liceum gościła specjalna komisja Aeroklubu Poznańskiego, przeprowadzająca nabór młodzieży do sztabu. Utrudujący wiceprezes AP Mieczysław Czempinski stwierdził, że po pięknych sukcesach E. Makuli i J. Popiela na mistrzostwach świata, zainteresowanie tą dyscypliną po ważnie wzrosło w Wielkopolsce. Chętnych do latania jest w województwie około 1500 chłopów.

Tyle trzeba przebadać zanim będą mogli przystąpić do szkolenia. Do ośrodków, w których notu jemy największe zainteresowanie sztabownictwem, należą obok Poznania i Leszna — także Chodzież, Oborniki, Konin i Dąbie nad Nerem. Szczególnie aktywna jest pod tym względem młodzież harciska, z zamiłowaniem uprawiająca także modelarstwo lotnicze.

Z Liceum Ogólnokształcącego w Obornikach zgłosiło się na kurs 38 uczniów. Wstępne badania przeprowadził stały lekarz AP Henryk Rychlik. Wykazało ono, że już przez pierwsze „sito” (jak twierdzą fachowcy, nie najtrudniejszą) przeszło niewielu. Do dalszych badań zakwalifikowało się tylko 7 chłopów.

Chłopcy obornickiego liceum stanowili, za zgodą dyrekcji utworzyć kółko lotnicze i przy poparciu AP zająć się modelarstwem. Należy przypuszczać, że w zakresie budowy modeli młodzież wykaże się również dobrymi rezultatami jak w nauce, bowiem na wstępnym kursu szybowcowym mieli prawo zgłosić się tylko ci, którzy mieli najlepsze stopnie.

Rozmawiał: TADEUSZ PACZKOWSKI

Spotkanie z Górnikiem będzie niewatpliwe dla dębickich piłkarzy trudne. Uzyskanie remisu byłoby wielkim sukcesem gospodarzy. Dopiero następne trzy kolejne mecze 31 marca z Lechią w Gdańsku, 7 kwietnia z Wisłą w siebie i 21 kwietnia z ŁKS w Łodzi, mogą przynieść powiększenie dorobku punktowego.

W pozostałych meczach I ligi zmierzą się: Gwardia — Arkonia, Odra — Lechia, Pogoń — Legia, Ruch — ŁKS, Stal — Wisła.

Poznań będzie w niedzielę ponadto świadkiem dwóch spotkań III-ligowców. Na boisku w Głownej spotkają się zespoły Olimpii i Polonii (o godz. 11). O tej samej godzinie na Stadionie im. 22 Lipca Warta będzie miała za przeciwnika Spartę Szamotuły. A oto pozostałe zawody ligi wojewódzkiej: Calisia — Promień, Polonia N. T. — Grunwald, Górnik Konin — Włókniarz, Polonia Leszno — Polonia Chodzież, Kolejowy KS Kępno — Lech II, Zjednoczeni — Dyskobolia.

Na marginesie niedzielnych spotkań chcielibyśmy poruszyć sprawę, do której wracamy z maniakim uporem. Czy poznańskie zespoły zaczynają sobie kpić z kibiców? Wszystkie kluby organizują spotkania w tej samej godzinie. Czy porozumienie klubów umożliwiające kibicom piłkarskim oglądanie przynajmniej dwóch spotkań jest już naprawdę niemożliwe? Wzajemne „kasowe” wyniszczenie się i nienawieść się z życzeniami miłośników piłkarstwa jest jednym z smutnych przykładów atmosfery panującej między klubami. (zs)

Nowe władze PZMot

Jak już informowaliśmy w ubiegłej niedzieli odbył się Okręgowy Zjazd Delegatów Polskiego Zw. Motorowego, na którym dokonano oceny dotychczasowej pracy związku oraz przyjęto szereg ciekawych wniosków zmierzających do podniesienia poziomu sportu, popularyzacji turystyki motorowej i zagadnień motoryzacyjnych. Delegaci wybrali nowy, 24-osobowy zarząd Okręgu, który ukonstytuował się wczoraj. Nowym prezesem związku został zastępca działacza motorowy Franciszek Jurkowski, a wiceprezesami resortowymi: dr Adam Nerski, Edward Rebelka, Jan Nowak i Zygmunt Silski. Wybrano także pozostałych członków prezydium oraz przewodniczących poszczególnych komisji. (d)

Tu XVI Wyścigi Pokoju!

Ustalono już skład kierownictwa

Kadra naszych kolarzy przygotowująca się do tegorocznego Wyścigu Pokoju trenowała ostatnio w Bułgarii. Zawodnicy przejechali po 1.200 km i wszyscy w dobrej kondycji powrócili do kraju. Kolejnym etapem przygotowań będzie wspólny trening od 1 kwietnia we Wrocławiu. Przewidziane są głównie jazdy na torze, biegnie oraz na czas. W drugiej połowie kwietnia kadra startować będzie w Czechosłowacji w 4-etapowym wyścigu kontrolnym wspólnie z kolarzami CSRS i Rumunii. 6-osobowa reprezentacja na WP przejdzie ostatni szlif ponownie we Wrocławiu.

Plan trenera W. Wandora przewiduje, że każdy uczestnik polskiego zespołu przed startem będzie miał w nogach już 6.000 km! Nazwisk kolarzy, którzy będą na reprezentować jeszcze nie znamy, ale PZKol ustalił już skład kierownictwa polskiej ekipy. Kierownikiem drużyny będzie T. Piotrowski trenerem W. Wandor, mechanikiem M. Łasak masażystą J. Wolny — lekarzem dr Sobolewski. (b)

Kto następny?

Spółdzielnia Pracy Inwalidów „Przyszłość” w Czarnkowie bezinteresownie w czynie społecznym naprawiała 26 par butów piłkarskich dla sportowców z klubu No-tec.

Wartość pracy wykonanej wyniosła 617,10 zł. Sportowcy czarnkowskie za drogą składają podziękowania — i liczą że także inne zakłady pracy przyjdą im z pomocą. (Jn)

JUTRO LOSOWANIE

W „KOZIOŁKACH” —
ZŁOŻ ZARAZ KUPONY.

K192

„Kierownictwa zakładów pracy, organizacje partyjne i związkowe winny otoczyć opieką pracowników, którzy odbywają studia wyższe”.

(Z Uchwały XI Plenum KC PZPR)

„Obok stosowanej formy stypendiów fundowanych, zakłady pracy powinny kierować na studia wyższe dla pracujących wybierających się pracowników, utrzymywać stały kontakt z uczelniami podczas odbywania przez nich nauki, śledzić postępy w nauce, udzielać im pomocy materialnej i innej”.

(Z Uchwały Plenum KW PZPR w Poznaniu)

Nazywają ich różnie: ci chymi bohaterami, męczennikami, ofiarami wybujałych aspiracji albo po prostu — zaocznymi. Mowa tu o całej armii ludzi, którzy w warunkach pracy zawodowej, kosztem wielkich wyrzeczeń zdobywają dyplomy inżynierów i magistrów.

Według Informatora Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego na rok 1963/64 75 proc. studiujących w tym trybie pochodzi ze środowisk robotniczych i chłopskich. Jeśli odrzucić absurdalne przypuszczenia, że ludzie ci dla samego tylko widzimisię upodobał sobie ten tryb studiów, to wniosek jest prosty: skład społeczny studentów pracujących do wodzi że droga dzieci robotników i chłopów do dyplomów inżynierów i magistrów jest bez porównania trudniejsza

Dole i niedole „zaoczników”

niż ich kolegów ze środowisk inteligentnych.

Z przeprowadzonych wywiadów ze studentami pracującymi w poznańskich zakładach i instytucjach wynikało, że zdecydowana ich większość zmuszona była z różnych względów podjąć po maturze pracę zarobkową. Nie brak i takich, którzy całą szkołę średnią przerabiali na kursach wieczorowych lub zaocznych. W ten sposób wspinali się mozolnie po szczeblach drabiny zawodowej i społecznej.

Studia dla pracujących zdołały sobie wyrobić rangę. Poważna część kwalifikowanych kadr właśnie na tej drodze uzyskała dyplomy wyższych uczelni. W skali krajowej w latach 1952—61 studia zaoczne i wiesz czorowe ukończyło około 35 tys. osób, to jest 12 proc. wszystkich absolwentów wyższych szkół.

Szczególnie interesująco wygląda to w Poznaniu. Np. w Zakładach Energetycznych Okręgu Zachodniego spośród 75 zatrudnionych inżynierów zaledwie kilku starszych wiekiem studiowało w trybie normalnym; reszta zaś wieczorem lub zaocznie. Podobnie wyglądało to w „Energoprojektie”. W „Wierpofamie” około 40 proc. inżynierów ukończyło studia w toku pracy; w Wielkopolskich Zakładach Teletechnicz-

nych — połowa. Również poważny procent nauczycieli i pracowników administracji kończy wyższe uczelnie w trybie zaocznym. Wzrost pod uwagę różne okoliczności utrudniające w praktyce podejmowanie studiów przez ludzi pracujących fakt ten uważać należy za jeden z fenomenów naszego życia.

Jeśli wysunie ktoś tezę, że sam dyplom nie stanowi jeszcze o wartości człowieka, to musi jednak przyznać, że przejście przez tego rodzaju „uniwersytet”, nie jest zajęciem dla miłośników. Ludzie ci — poza dużymi zdolnościami — muszą posiadać wyjątkowość odczuć obowiązków i samodyscypliny oraz umiejętność organizacji pracy. Na te właśnie cechy osobowości swoich podopiecznych zwrócił uwagę kierownik Studium Wieczorowego i Zaocznego przy Politechnice Poznańskiej — dziekan mgr Janusz Roszko. Szczególnie dotyczy to studentów zaocznych. O ile bowiem warunki nauki na „wieczorówce” są zbliżone do studiów stacjonarnych (wykłady, ćwiczenia, stała opieka personelu naukowego) o tyle „zaocznicy” zdani są przede wszystkim na własne siły.

Potrzebę dalszej rozbudowy studiów dla pracujących uzasadnia się zazwyczaj ich taniocią w porównaniu ze stacjonarnymi. Istotnie, odpada tu problem stypendiów, domów akademickich, gabinetów i sal wykładowych a także w dużej mierze kadry naukowej.

Jednakże najistotniejsze jest chyba to, że ten system studiów pozwala na najbardziej masowe kształcenie potrzebnej gospodarce narodowej kadry specjalistów. Na niektórych uczelniach poznańskich liczba studentów zaocznych jest znacznie wyższa niż stacjonarnych. Na WSE jest np. zarejestrowanych 1133 studentów zaocznych; na Wydziale Elektrycznym Politechniki Poznańskiej — 530 plus 250 na „wieczorówce”; na WSR jest ich 576, przy czym uczelnia ta dąży do poważnej rozbudowy studiów zaocznych i zbliżenia ich pod względem ilościowym do stacjonarnych.

Ludziom, którzy zdecydowali się wkroczyć na znozną drogę wiedząc o wyższych kwalifikacjach potrzebna jest po moc i serdeczna troska ze strony kierownictwa zakładów pracy. Niestety, liczne sygnały świadczą o tym, że życie studenta-pracownika w zakładzie, nie należy do łatwych. Ale o tym w następnym artykule.

FELIKS BIŁOS

Nasze troski

Nie chcą płacić

„Zasadzony na płacenie alimentów na rzecz córki, mąż uchyla się od tego obowiązku, zmienia, często pracę i jest nieuchwytny” — pisze pani Maria P.

„Jestem w trudnym położeniu jako matka dwóch synów, których ojciec od trzech lat zostawił i nie daje nic na życie ani przydatności. Czy mam prawo żądać od męża alimentów? (podkreśl. red.) — pyta inna czytelniczka Maria M.

„Na podstawie wyroku Sądu Powiatowego w Szamotułach zobowiązaną Jana W. do płacenia 100 zł miesięcznie na syna. Od 8 lat nie płaci ani grosza.

„Janina C. pracowała blisko 30 lat w gospodarstwie swego męża. Dzisiaj z córką są bez środków do życia, bo mąż sprzedał gospodarstwo i uciekł do miasta.

Zony porzucone przez mężów, pozostawione bez pomocy materialnej, kobiety bezskutecznie poszukujące odcisków swoich dzieci piszą do redakcji, prosząc o pomoc. Za długimi latami poszukiwań kryją się cierpienia, głód, wyrzeczienia i nieraz nędza. — A ojcowie zmieniają adresy, zakłady pracy a nawet rzucają pracę byle nie płacić należnych alimentów.

„Czy może nadal trwać sytuacja, by wyrok Sądu nie był honorowany?” — pyta jedna z czytelniczek.

W obowiązującym kodeksie

Poziom produkcji w gospodarstwach rolnych USA

Departament Handlu USA ogłosił niedawno raport na temat produkcji rolnej Stanów Zjednoczonych. Podano między innymi interesujące dane o zależnościach wzrostu produkcji od obszaru gospodarstw rolnych. W dziesięciolecie 1949—1959 roku w gospodarstwach amerykańskich uwidoczniły się następujące tendencje:

w gospodarstwach poniżej 4 hektarów produkcja spadła o ponad 50 proc., w grupie gospodarstw od 28 do 32 ha spadek produkcji wynosił do 12 proc.;

w większych gospodarstwach — do 70 ha — produkcja zmniejszała się nieznacznie;

wzrost produkcji zanotowano w następujących grupach gospodarstw: od 70 do 90 ha — o 25 proc., od 90 do 105 ha — o około 50 proc., od 105 do 200 ha — o 75 proc., powyżej 200 ha — dwukrotnie. (K)

LIDIA JANASKOWA

Gastronomia na Targach Krajowych

Z czym do gościa?

Zwykło się mniemać od czasów najdawniejszych, że jedzenie obok funkcji zasadniczej jest także przyjemnością, a dla niejednych nawet pasją. Kres tej „nieciernej” namiętności szybką i skutecznie kładą Poznańskie Zakłady Gastronomiczne. Zastęga to chyba dla ludzkości duża, jako że chcemy być nowoczesni, a człowiek drugiej połowy XX wieku powinien „jeść po to aby żyć” a nie na odwrót.

Jak zniechęcić ludzi do jedzenia? Bierze się nowoczesny bar szybkiej obsługi i wzdłuż barierki ustawia zgłodniałych ludzi w bardzo długiej kolejce. Za bufetem i przy kasie ustawia się kilka na biało ubranych osób o niemiłych ruchach, a w jadłospisie umieszcza 4 potrawy (codziennie te same). Dobrze jest także nadać flakom tudzież grochówce — konsystencję płynu o znaku chemicznym H₂O.

Tyle teorii. A praktyka na Targach Krajowych w hali nr 16? Bufet tu w europejskim stylu, błyszczący i zmechanizowany. Wszystko jest z wyjątkiem jednej rzeczy, w barach raczej istotnej: jedzenia. Chyba że jedzeniem godnym takiego baru nazwać kilka sałatek, śledzie, parę „tatarów”, plasterki szynki oraz grochówkę i flaki, bigos i kielbasę. Te ostatnie cztery dania w dowolnej ilości. O, przepraszam, w ubiegłą środę dodano do jadłospisu kaszanę i klopsiki.

Ledwie kilka osób naraz ustawi się w kolejce już powstają zatory. Wydłużona lada, przed którą zgłodniały człowiek powinien przemaszerać w ciągu 2—3 minut, staje się pułapką (wyjść z boku nie można, bo bariera). Wziąć zupeł, a tu się okazuje, że kaszanki nie podają, gdyż zabrakło talerzy, a to znowu nie przejdiesz do przodu, bo łyżek nie stało.

Widać jednak aluminium przyrządy do jedzenia, to problem niegodny uwagi, skoro i w barze obok hali 17 trzeba nie raz odczekać swoje kilka minut, aby otrzymać widelec. Znacznie tu lepiej co prawda z „zaopatrze-

Paragraf i życie

Splaty spadkowe a wkład mieszkaniowy

Pan K. prowadził gospodarstwo rolne po rodzicach, zaś jego brat, Józef, skończył politechnikę i jako inżynier pracował w Nowej Hucie. Inżynier domagał się od brata spłacenia jego udziału w rodzinnym majątku, który z tytułu dziedziczenia przypadła im obu. Bracia ugodzili się, że Jan zapłaci Józefowi kwotę prawie 40 tys. zł i ustalili termin zapłaty. Ale w tym czasie weszła w życie ustawa o zawieszeniu niektórych splat spadkowych. Jan twierdził więc, że chwilowo ma prawo czekać z zapłatą do końca 1963 r. Inżynier Józef K., był jednak innego zdania i przed sądem powołał się na to, że przystąpił do spółdzielni mieszkaniowej. Rzeczywiście istnieje przepis, w myśl którego spadkobiercy, którzy przystąpili do spółdzielni mieszkaniowej lub mieszkaniowo-budowlanej, otrzczymają należności spadkowe do wysokości projektowanych kosztów budowy, płatne rata-

mi według warunków ustalonych przez spółdzielnię dla danego typu budownictwa.

Józef K. wykazał się sądowi dokumentami, że przystąpił do spółdzielni mieszkaniowej i że zobowiązał się gromadzić wkład mieszkaniowy w drodze dokonywania systematycznych miesięcznych wpłat na książeczkę PKO po 1330 zł miesięcznie. Złożył też pismo spółdzielni stwierdzające, że gdyby Józef K. wpłacił cały wymagany wkład z góry, to miałyby szansę na wcześniejsze otrzymanie mieszkania. W takim stanie rzeczy sąd powiatowy nakazał Janowi K. zapłatę całej należności niezwłocznie. Orzeczenie sądu po wiatowego uprawomocniło się, gdyż Jan K. nie odwołał się w porę. Minister Sprawiedliwości wniósł jednak rewizję nad zwyczajną twierdząc, że sąd powiatowy naruszył przepisy prawa.

Sąd Najwyższy podzielił stanowisko Ministra Sprawiedliwości, uchylił orzeczenie i sprawę przekazał sądowi powiatowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że skoro prawo przewiduje dla członków spółdzielni mieszkaniowych wyjątkowy przywilej, że w stosunku do nich zawieszenie splat spadkowych zo-

staje uchylone, ale ogranicza ten przywilej w ten sposób, iż spłacie podlega tyle, ile potrzeba na dokonywanie ustalonych przez spółdzielnię wpłat na udział, to sądowi nie wolno nakazać splat wyższych. Ponieważ Józef K. miał obowiązek płacenia po 1330 zł miesięcznie, to także po 1330 zł miesięcznie należało zasądzić od Jana K. tytułem splat spadkowych. Okoliczność, że jednorazowa wpłata może przyspieszyć uzyskanie przez Józefa K. mieszkania, nie dawała sądowi podstaw do odmowy rozłożenia splat spadkowych na raty, gdyż ustawa tego rodzaju uprawnienia sądowi nie daje.

Sąd Najwyższy wytknął też sądowi powiatowemu, że jego stanowisko uwzględniające interesy wierzyciela (Józefa K.) w rozmiarach wykraczających poza ramy ustawą przewidziane, nie bierze zupełnie pod uwagę interesów dłużnika (Jana K.). Orzeczenie sądu powiatowego obciążające gospodarstwo średniorolne obowiązkiem natychmiastowej zapłaty poważnej kwoty mogłoby doprowadzić do gospodarstwo do ruiny. Orzeczenie to narusza więc nie tylko interes Jana K., ale również interes Państwa Ludowego.

KAZIMIERZ JANICKI

Magna Charta terroru

23 marca 1933 roku, kilka minut po godzinie 20 prezydent wybrany 5 marca Reichstagu — Hermann Goering, ogłosił wyniki odbytego przed dwoma godzinami głosowania nad ustawą przysługującą rządowi Adolfa Hitlera generalne pełnomocnictwa na okres 4 lat. Za „Ermaechtigungsgesetz” głosowało 441 deputowanych, przeciwnych głosów — wyłącznie SPD — naliczono 94. Tym samym ostatni parlament republiki weimarskiej, wybrany wprawdzie w atmosferze terroru, ale jeszcze zgodnie z konstytucją z 1919 roku, większością 2/3 głosów wycofał się praktycznie z burzliwego życia politycznego, przekazując „rządowi jednemu narodowej”, złożonemu z 3 nazistów, 1 „narodowca”, 1 członka „Stahlhelmu” i kilku związanych z tradycjami ugrupowaniami „ministrów-fachowców” — pełnię władzy ustawodawczej.

Wielkość przedstawicieli współczesnej historiografii zachodniemieckiej właśnie w dacie 23 marca 1933 r. widzi formalną granicę między Republiką Weimarską i totalitarną III Rzeszą. Wskazuje się, że z formalno-prawnego punktu widzenia, rząd Adolfa Hitlera, który doszedł do władzy 31 stycznia jako kolejny 21 rząd republikański i to w sposób identyczny, jak jego trzej poprzednicy — Bruening, Papen i Schleicher, dopiero dzięki uchwalonemu 23 marca „Ermaechtigungsgesetz” miał otwartą drogę do permanentnej dyktatury. To, że partia hitlerowska mogła również w inny sposób doprowadzić do systemu totalitarnego — przede wszystkim w drodze wszechogarniającego terroru — jest zupełnie inną sprawą. Historycznym faktem pozostaje jednak, że tradycyjne partie weimarskie, ogarnięte strachem przed — jak to się dziś mówi i pisze — „próżnią polityczną, którą mógł zapełnić komunizm”, partie, które po 14-letniej próbie musiały się przyznać do klęski i własnej indolencji — przekazały Hitlerowi władzę dyktatorską w sposób konstytucyjny.

Jeden ze znawców tematu w NRF — Hans Schneider napisał w swej pracy „Das Ermaechtigungsgesetz”, że ustawa z 23 marca „stanowi punkt zwrotny w dziejach państwa niemieckiego. „Właśnie wtedy zrezygnowano z funkcjonalnego podziału władzy i uczyniono pierwszy krok na drodze do niekontrolowanego i niepodzielnego reżimu totalitarnego”.

To właśnie sformułowanie jest fałszywe. Hitler, dążąc z chwilą objęcia władzy do uzyskania generalnych pełnomocnictw, nie czynił nic innego, jak trzej jego poprzednicy z okresu tak zwanych gabinetów prezydenckich. Ale Bruening i Papen nie mieli odpowiedniej większości w parlamencie. Niemniej, oni przeciw zaczęli praktykę urządzania bez zgody parlamentu. Już sama instytucja gabinetów prezydenckich była w pewnej mierze w sprzeczności z konstytucją. Przewidziana wprawdzie w odpowiednich artykułach 25 i 53 na wypadek poważnego zagrożenia państwa, stała się w latach 1930—1933 instytucją „normalną”. Wobec tego, że Bruening, Papen i Schleicher nie mogli pozyskać w parlamencie pozytywnej większości, wszystkie niemal ustawy dotyczące finansów, ekonomiki, bezrobocia, spraw zagranicznych i sytuacji na ulicy niemieckiej musiały wydawać trybem przewidzianym przez artykuł 48 konstytucji, to znaczy wbrew parlamentowi, z upoważnienia jedynie prezydenta. Zresztą, w praktyce republiki weimarskiej nie był to pierwszy wypadek. W latach 1919 do 1924 roku prezydent Ebert wydał aż 136 różnych ustaw wyjątkowych. Gdy w pierwszych latach kadencji Hindenburga (wybranego w 1925 roku) sytuacja Niemiec nieco się ustabilizowała, można było zrezygnować z wyłącznego posługiwania się ustawodawstwem wyjątkowym opartym na 48 artykule konstytucji. Dopiero nowa sytuacja kryzysowa przypadająca na gabinety Brueninga i jego następców przyniosła powrót do ustawodawstwa wyjątkowego. W roku 1930 — wydano 1 ustawę wyjątkową, w 1931 — 42, 1932 — aż 60. Wprawdzie nie były to pełnomocnictwa generalne, gdyż zależały każdorazowo od woli prezydenta, niemniej stwierdzamy, że praktyka oznaczała już faktyczne odejście od klasycznych form parlamentarizmu i stanowiła uverture do totalitaryzmu III Rzeszy. Ustawa z 23 marca nie była zatem pierwszym krokiem, była przypieczętowaniem konsekwentnego rozwoju całego

Dokończenie na str. 4

Magna Charta terroru

Dokończenie ze str. 3

okresu republiki weimarskiej. Ermaechtigungsgesetz stał się — zgodnie z wolą większości Reichstagu — jedyną podstawą legislacyjną III Rzeszy. Uchwalona wprawdzie na okres 4-letni, była potem trzykrotnie przedłużana i nie przestała obowiązywać aż do 9 maja 1945 roku.

Temat związany z Ermaechtigungsgesetz ma także pewne bardzo istotne współczesne aspekty. W Niemieckiej Republice Federalnej od 1957 roku przygotowuje się nową wersję ustaw wyjątkowych. Odnosny projekt był, jak wiadomo, nowelizowany, zaś cała sprawa ma już swą historię, która obecnie — jak się wydaje — zmierza do finału.

Mniejsza jednak z tym kiedy zostanie zatwierdzona ustawa, raczej cały pakiet ustaw wyjątkowych. Chodzi o tendencję. Ermaechtigungsgesetz także nie od razu zbudowano. Zanim doszło do wydarzeń z 23 marca 1933 roku była najpierw praktyka gabinetów prezydenckich. Podobnie sytuacja zdaje się wyglądać również dzisiaj. Od wielu lat politycy federalni pracują nad tym, by w okresie ewentualnych kłopotów zewnętrznych lub wewnętrznych móc wprowadzić stan wyjątkowy, wyłączyć z rządzenia parlament i kreować oficjalnie nową niemiecką praktykę rządów dyktatorskich. I to jest wyraźna tendencja rozwojowa, której niebezpieczne znaczenie staje się tym jaśniejsze, im lepiej przypominamy sobie historię i tło powstawania Ermaechtigungsgesetz przed 30 laty — owej, jak pisała prasa berlińska z 24 marca 1933 roku Magna Charta Nowych Niemiec...

JULIAN BARTOSZ

Dyktator z Krołoszyna

Jednym z wodzów walk partyzanckich powstańca styczniowego był generał Marian Langiewicz.

Urodził się 5 sierpnia 1827 r. w Krołoszynie. Dom rodzinny, który znajdował się przy ul. Kaliskiej, później spłonął. Na jego miejscu zbudowano szkołę podstawową nr 1.

Marian Langiewicz wyrastał w patriotycznej atmosferze do mu rodzinnego. Jego ojciec był przecież lekarzem oddziałów powstańczych w 1830/31 r. Marian uczęszczał najpierw do Powiatowej Szkoły w Krołoszynie, w r. 1844 przeniósł się do Trzemesznej, aby uzyskać tam świadectwo dojrzałości. Dochowały się do dzisiaj w aktach gimnazjum trzemeszkiego prace maturalne M. Langiewicza oraz oryginalne świadectwa dojrzałości.

Langiewicz brał udział w ruchu wyzwoleniczym Poznańskiego w 1848 r. Będąc utalentowanym matematykiem zapisał się na wydział matematyczny Uniwersytetu Wrocławskiego. Równocześnie zarabiał na siebie pracą prywatnego nauczyciela i bibliotekarza. Jako poddany pruski obowiązkową służbę wojskową odbył w Berlinie, tam później studiował matematykę oraz strategię.

We Włoszech i Francji

W 1860 r. został nauczycielem matematyki w szkole wojskowej w Genui, przygotowującej przyszłych oficerów powstania narodowego. W tymże roku zaciągnął się do szeregów Garibaldi, bojownika o zjednoczenie Włoch. Odbył kampanię neapolitańską i został ranny w bitwie pod Milazzo. Włosi odznaczyli go krzyżem wojskowym i obdarzyli patentem oficerskim armii włoskiej. Langiewicz wrócił do szkoły gennueńskiej, by wykładać tam matematykę i strategię. Potem wraz ze szkołą przeniósł się do Cuneo, wreszcie po jej rozbięciu — do Paryża, gdzie zlecono mu zakup broni dla przyszłego powstania.

Na wezwanie Komitetu Centralnego przybył Langiewicz 9 stycznia 1863 r. do Warszawy. Tu wraz z rangą pułkownika otrzymał nominację na naczelnika sił zbrojnych woj. sandomierskiego. 23 stycznia podporządkowano mu również woj. krakowski.

Walki partyzanckie

Langiewicz „przeświadczone” wyjechał na teren zupełnie mu nieznany i nieprzygotowany.

Koncentrację rozproszonych sił (2500 ludzi) należało przeprowadzić w ciągu kilku dni. Wróg rozporządzał 7 tysiącami bagnietów. Langiewicz uderzył na drobne załogi rosyjskie w Budzynie i Szydłowie. Partyzanci w walce usunęli się do Wąchocka, gdzie Langiewicz zaczął organizować i powiększać swoje oddziały, po cięż-

kiej walce wymknął się wojskom carskim gen. Uszakowa. Bił się pod Świętym Krzyżem, 12 lutego skutecznie bronił się tam z klasztoru, dopiero ogień artyleryjski zmusił go do wycofania. W Staszowie stoczył pomyślnie bitwę. W Małogoszczu połączył się z grupą Jeziorańskiego. Siły jego liczyły teraz 2500 ludzi.

24 lutego 1863 roku uderzył na nie trzy silne kolumny rosyjskie. Langiewicz wydołał się z matni. Stoczył niepomyślną dla siebie bitwę pod Pieskową Skałą, a drugą zwycięską pod Skałą. Korpus jego urosł do 4000 ludzi. W Gościszynie 10 marca 1863 r. został przez Białych wyniesiony na stanowisko dyktatora powstania.

17 i 18 marca 1863 r. starły się wojska partyzanckie z nieprzyjacielem (5 tysięcy żołnierzy) w Chrobrzym, w majątku Wielopolskiego. Następnego dnia powstańcy kilka razy nacierali na 5-tysięczny korpus rosyjski. Po stronie wroga padło 500 zabitych. Rosjanie nie chcieli dopuścić do powrotu marszu partyzantów w Góry Świętokrzyskie. Żołnierze byli wygłodzeni, wyczerpani. Langiewicz po naradzie ze

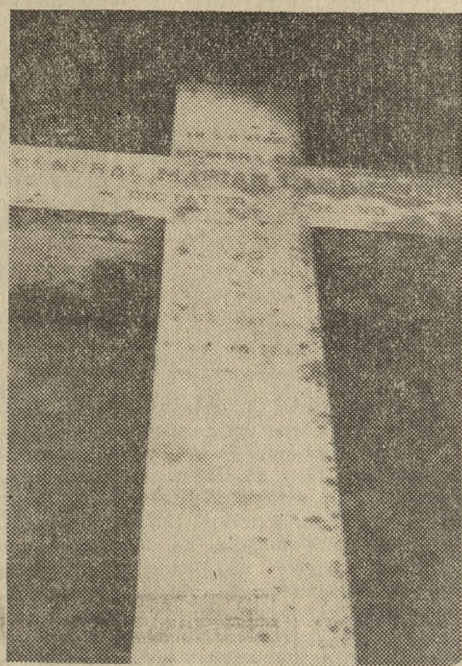
sztabem postanowił przedostać się przez Galicję na Lubelszczyznę. Wojsko jego, podzielone na małe oddziały miało dalej walczyć. 19 marca 1863 roku także Langiewicz przeprawił się przez Wisłę, ale zdradzony, został aresztowany przez Austriaków. Oto rys partyzantki Langiewicza.

Po 1863 roku

Austriacy wzięli Langiewicza w Tarnowie, Krakowie, Tysznowcach i Josefstadt. Kilka razy podejmowano próby uwolnienia dyktatora, ale bez skutku. Tymczasem udało się zdobyć dla niego obywatelstwo szwajcarskie i w lutym 1865 r. na reklamację rządu szwajcarskiego uzyskał wolność. Czekał go teraz los emigranta. Dwa lata później przeniósł się wraz z żoną z Szwajcarii do Turcji gdzie znośnie ułożył sobie życie.

Zamierzał wrócić do kraju i osiedlić się w Galicji. W czasie podróży zmarł nagle w Wiedniu 12 maja 1887 r. Pochowano go na cmentarzu angielskim w Haidar Pasha pod Konstantynopolem.

HIERONIM ŁAWNICKAK



Fotografia grobu M. Langiewicza w Haidar Pasha pod Konstantynopolem.



„Elementarz”

Nakładem tzw. związku wypędzonych (BdV) ukazała się niedawno w Niemieckiej Republice Federalnej publikacja zatytułowana „Elementarz problemu niemieckiego”. Zdaniem jej — jak informuje oficjalny rządowy „Bulletin” — ma być wyjaśnienie najszerszym masom społeczeństwa całokształtu tego problemu.

A oto tytuły rozdziałów tego elementarza, tak jak wylicza je cytowany wyżej „Bulletin”: Niemieckie osadnictwo wschodnie w średniowieczu. Niemieckie tereny wschodnie a europejski bilans żywotności. — Wielcy Niemcy ze wschodu. — Wersal i St.

Germain. — Dlaczego doszło do linii Odra — Nysa... itd. W ten sposób elementarz „problemu” niemieckiego staje się w istocie elementarzem zachodnoniemieckich rozważań revisionistycznych, zaś cały ów problem sprowadza się, jak widać, w oczach wydawców i autorów elementarza właśnie do pretensji terytorialnych.

Ażby zaś nie było wątpliwości, czy to przedziwne „utożsamianie” nie jest przypadkiem „wyłącznie prywatną” sprawą przywódców przesiedleńczych, wymienimy jeszcze autora przedmowy do owej publikacji. Jest nim dr Heinrich Luebbe, prezydent Republiki Federalnej. (ZAP)

wał. Biblioteka Teatru Polskiego przetrwała część okupacji w zakamarkach poddasza Teatru Wielkiego. Przy pomocy pracownika w kostiumierii Ignacego Świągona, udało mi się pod osłoną nocy egzemplarze sztuk i książki, przenieść w bezpieczne miejsce do piwnicy prywatnego mieszkania. Cała biblioteka teatralna była przeznaczona na spalenie w kotłowni teatru. Bibliotekę uratowano.

Popiersie Wojciecha Bogusławskiego zdobiące hall Teatru Polskiego w Poznaniu, przetrwało okres okupacji pod podłogą Cyrku „Olimpia”. Bogusławski odkryty szmatami i zabezpieczony, przewieziony został w koszu przez pracownika teatru Edwarda Kassnera. W czasie walk o Cytadłę Jan Szymkowiak, kierownik sceny Opery Poznańskiej, który przez cały czas okupacji opiekował się popiersiem Bogusławskiego, został upoważniony przeze mnie, jako pierwszego organizatora Teatru Polskiego i Wydziału Kultury w Poznaniu, do dalszej opieki i zabezpieczenia magazynu b. Cyrku „Olimpia”.

Pierwszy „Poranek Artystyczny” wystawiony 18 marca 1945 r. na scenie Teatru Polskiego, był jakby historyczną datą zwycięstwa słowa i teatru polskiego, przekreślającą dumne zapewnienie o „sile kultury niemieckiej” w Poznaniu, głoszone przez gauleitera Greisera i dr. Goebbelsa na uroczystym otwarciu sezonu teatralnego „in Posen”, w dniu 18 marca 1941 r.

MARIAN MIRSKI

FILM

Dwa razy niewypał

Po znakomitym filmie Hasa „Jak być kochaną” oraz bardzo dobrej komedii Hoffmana i Skórzewskiego „Gangsterzy i filantropi”, oglądamy dwa następne nowe filmy polskiej produkcji. Niestety, tak, jak te pierwsze wybiły się ponad przeciętną produkcję, tak oba następne świadczą o czymś zupełnie odwrotnym.

„Na białym szlaku” — to dzieło debiutantów J. Brzozowskiego i A. Wróbla, według noweli A. i Cz. Centkiewiczów. Akcja rozgrywa się w ostatnich dniach wojny, wśród śniegów dalekiej północy, gdzie istnieje mała stacja obserwacyjna, zaatakowana przez hitlerowski patrol. Ale właściwie cały film mówi o dramacie dwóch ludzi: Polaka i niemieckiego oficera, wziętego do niewoli, którzy razem wędrują przez śnieżną pustynię. Z tej noweli można było wykreślić film przygodowy, o wartkiej, trzymającej w napięciu akcji; dawała ona także materiał na film innego gatunku, o akcji raczej wewnętrznej, psychologicznej, ograniczonej do przeżyć dwóch antagonistów, których łączy — mimo wszystko — wspólna walka o uratowanie życia. Niestety, twórcy nie mogli się zdecydować, w jakim pójsć kierunku, a raczej zdecydowali się na coś pośredniego. Temu jednak zadaniu nie potrafili poddać. Film jest nudnawy, zbyt patetyczny (przede wszystkim aktorski, mimo dobrej obsady), bohaterowie idą przez te śniegi i idą, a z każdym krokiem coraz mniej nas interesują. W gruncie rzeczy bowiem twórcy nie mają o nich nic ciekawego do powiedzenia; nie potrafili po prostu wykorzystać ich niecodziennej sytuacji.

„Między brzegami” jest historią jak najbardziej współczesną. W małej wiosce rybackiej, położonej między morzem i jeziorem, zdarza się nieszczęśliwy wypadek: niewypał rani dziecko, które irzeba rani przedniej przetransportować do szpitala na drugim brzegu jeziora. Niestety — leńnicy, dysponujący motorówką, nie chcą pomóc w przewiezieniu dziecka i na jezioro wyrusza stary dziadek, na dodatek ukąszone przez żmiję. Oczywiście, zanim dziadek dolepie się na miejsce, dziecko umiera. A więc miał to być film o problematyce jak najbardziej współczesnej, protestujący przeciwko ludzkiemu zobojeżeniu. Aż dziw bierze, gdy się widzi, co z tak autentycznego i aktualnego tematu potrafili zrobić tak doświadczeni przecież reżyser, jak W. Lesiewicz. Cała bowiem historia została — zupełnie niepotrzebnie — uwikłana w fałszywe elementy, zaciemniające zupełnie wymowę filmu. Ani bowiem leńnicy — oskarżeni o obojętność — nie wiedzieli o co właściwie chodzi, ani też nie wiadomo, dlaczego akurat stary dziadek siada do łodzi, choć we wsi jest wiele młodych, zdrowych kobiet. Zresztą — po drugiej stronie nie brak motorówek, które przecież można było wysłać po dziecko. Ba, gdybyśmy wiedzieli, że o tym wszystkim nie pomyśleli bohaterowie filmu; sek jednak w tym, że nie myślał o tym jego twórca, który po prostu bez większego zainteresowania przeniósł na ekran tę nieprawdziwą ilustrację prawdziwego, aktualnego i ważnego społecznego problemu.

JANUSZ BINIEK

Redakcja odpowiada

BEZ ODSZKODOWANIA

Bolesław K. — Koninek. — Miałem motocykl mało używany. Przechowywałem go u ojca w stodole. Składki ubezpieczeniowe (od wypadku i odpowiedzialności cywilnej) płać regularnie. W styczniu tego roku motocykl spalił się. Czy mam prawo do odszkodowania z PZU?

Red. — Za uszkodzony motocykl na skutek pożaru szopy mógłby Pan otrzymać odszkodowanie z PZU jedynie wtedy, gdyby pojazd był ubezpieczony dobrowolnie na tzw. auto-casco. Ubezpieczenie od wypadku i odpowiedzialności cywilnej nie upoważnia do odszkodowania z PZU za spalony motocykl.

WAKACJE WYMIENNE

Tadeusz Ga. — Mam znajomych w Anglii, którzy chcieliby swą córkę przysłać na wakacje do Polski. W zamian moje dziecko pojechałoby na dwa miesiące do Wielkiej Brytanii. Jakże należy załatwić formalności?

Red. — Rodzice dzieci winni wyrazić zgodę na piśmie. Następnie należy wysłać zaproszenie z zapewnieniem utrzymania. Dokumenty muszą być poświadczane przez notariusza. W Biurze Paszportowym należy złożyć 2 zdjęcia dziecka. celem sporządzenia zastępczego dowodu osobistego, uścić opłatę w wysokości 60 zł i ...czekać na zezwolenie wyjazdu.

LECZENIE PARAFINĄ

Chora. — Cierpię na bóle stawów rąk i nóg. W sanatorium robiono mi okłady z parafiny, po których czułam się dobrze. Chciałabym zabiegi te robić sama. Gdzie nabyć parafinę?

Red. — Parafinę nabędzie Pani w aptekach na receptę lekarską. Okłady można stosować w warunkach domowych i to w następujący sposób: pa-

rafinę podgrzać do 70 stopni C i pędzelkiem nakładać na chore miejsca. Warstwę parafiny obłożyć watą a tę znów pokryć parafiną. Całość owinać w ciepłą flanelę. Najlepiej zabieg robić na noc. Jeżeli Pani jednak może, radzimy przyjechać do Poznania do Instytutu Balneoklimatycznego (ul. Słowackiego).

JANEK PISZE

Jan Kawalek, Suloszyn p-ta Skromowska pow. Lubartów woj. lubelskie. — Mam 15 lat. Zbieram widokówki z województwa poznańskiego. Proszę koleżanki i kolegów, by mi w tym pomogli.

Red. — Zamieszczając fragment listu Janka jesteśmy pewni, że koledzy do niego napiszą, przysyłając kolekcje widokówek.

MAŁŻEŃSTWO I RENTA

Wdowa. — Od 1950 r. żyłam w nieślubnym związku z moim mężem. Ślub wzięliśmy dopiero dwa miesiące przed jego śmiercią. Mój mąż był emerytem, czy mam prawo do emerytury po nim.

Red. — Przepisy mówią, że prawo do renty rodzinnej ma współmałżonka, która żyje z mężem co najmniej 3 lata przed jego śmiercią. Radzimy złożyć wniosek o rentę udowadniając, że faktycznie wspólnota rodzinna trwała od dawna.

RATY I WYCIEZKA

„Syrenka”. — Spłacam raty za samochód. Czy mogę nim wyjechać na wycieczkę zagraniczną?

Red. — Chcąc wyjechać na zagraniczną wycieczkę samochodem kupionym na raty, musi Pan uzyskać zgodę OR-S-u. We wniosku należy podać, dokąd Pan jedzie, kiedy i na jak długo, wskazać osobę, która zapłaci w tym czasie raty. Do prosby należy dołączyć oświadczenie poręczycieli, że zgadzają się na Pana wyjazd. Wszystkie formalności kosztują około 100 zł. (Ino)

Opera i Teatr Polski w Poznaniu z chwilą rozpoczęcia przez Niemców II wojny światowej zostały zamknięte. Zespoły teatralne znalazły się w rozpłyce. Życie kulturalne dla poznaniaków przestało istnieć.

Teatr Polski został przez okupanta przemianowany na „Reichsgaue Theater „Kleine Haus”, zaś Opera na „Grosse Haus”. Tesknota do rodzinnego miasta i najbliższych, z którymi przez cały czas pobytu w obozie jeńców wojennych nie miałem żadnego kontaktu była tak wielka, że przy pomocy lekarzy polskich, jako chory znalazłem się w styczniu 1941 roku w Poznaniu. Przymus pracy, jaki obowiązywał każdego z Polaków i obowiązek cotygodniowego meldowania się w komisariacie policji niemieckiej jako b. jeńca, zmusił mnie do zgłoszenia się i zarejestrowania w urzędzie zatrudnienia (Arbeitsamt). Zostałem natychmiast przekazany do tworzącego się teatru niemieckiego w Poznaniu w charakterze robotnika fizycznego (Buehnenarbeiter).

Niemcy zatrudnili w zespole technicznym teatrów wyłącznie Polaków. Byli to aktorzy dramatyczni, operowi, scenografowie, dyrygenci, muzycy, adwokaci, dyrektorzy, pracownicy umysłowi i fizyczni. Na czele technicznego zespołu w każdym teatrze stał Niemiec tzw. Theatermeister.

Okupant, niszcząc dorobek kultury polskiej, nie oszczędził również majątku teatrów polskich. Wszystkie de-

Wspomnienia poznaniaka

Okupacja w teatrze

koracje teatralne, meble, rekwizyty zostały przekazane na zniszczenie i wywiezienie do b. Cyrku Olimpia, znajdującego się przy ul. Poznańskiej, gdzie Niemcy urządzili magazyn teatrów. Warsztaty stolarskie znajdowały się w sali gimnastycznej przy ul. Zielonej, zaś kościół na pl. Bernardyńskim, przeznaczono na malarnię. Pracowali w niej m. in. Zygmunt Szpingier, Stefan Janasik, Piasecki. Przygotowując się do otwarcia teatrów w Poznaniu, Niemcy zmobilizowali wszystkie siły robocze, by galowe przedstawienia odbyły się w wyznaczonym terminie. Przerabiano kabiny elektrotechniczne, urządzenia dla inspicjentów, sygnały świetlne, reflektory, głośniki w garderobach i zbudowano sceny obrotowe.

Nadszedł dzień 18 marca 1941 roku. Sztandary ze swastykami hitlerowskimi załopotwały na gmachach Opery i Teatru Polskiego. Gauleiter Greiser z niemieckim intendentem teatrów w Poznaniu Karl Heyserem witał uroczysto w otoczeniu gestapo, przybyłego specjalnie na otwarcie teatrów ministra Rzeszy dr. Goebbelsa. Teatr Wielki (Grosse Haus) wystawił na galowe przedstawienie sztukę repertuaru klasycznego pt. „Prinz von Homburg” (Książę von Homburg)

Kleista. Na inaugurację w Teatrze Polskim (Kleine Haus) wystawiono Mozarta „Die Entführung aus dem Serail” (Uprowadzenie z Seraju). Wstęp dla Polaków był surowo wzbroniony. Wszelkie próby wejścia przez Polaków na widownię, mimo posiadania ważnego biletu, karano chłostą lub pozbawieniem wolności, zamknięciem pechowego widza w Domu Żołnierza (SS) przy ul. Ratajczaka.

Od momentu załamania się Niemców pod Stalingradem widownię opustoszały; aktorów niemieckich coraz częściej powoływano do szeregów w obronie „Vaterlandu”. Propaganda niemiecka próbowała artystę operowego Witolda Szpingera i mnie dokooptować do zespołu artystycznego. Mimo nękańcych propozycji, nie skorzystaliśmy z nich i pozostaliśmy robotnikami do końca wojny. Teatry niemieckie w Poznaniu kończyły swoją działalność. Aktorzy niemieccy pracę w teatrach zamienili na pracę w fabrykach amunicyjnych i sprzętu wojennego.

Pisząc o tym ciężkim dla Teatru Polskiego okresie, trudno nie wspomnieć postawy i ofiarności polskiego robotnika, któremu udało się, mimo panującego terroru, wiele ruchomości teatralnych zabezpieczyć i urato-

Pracownicy poszukiwani

państwowe Przedsiębiorstwo Warzywa - Owoce w Poznaniu przyjmie do pracy zaraz: 1. pracownika na stanowisko archiwisty - na 1/2 etatu; 2. sprzedawcę w kiosku przyzakładowym - na 1/2 etatu. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr, ul. Głogowska 218. K1247

Zatrudnimy zaraz technologów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego na stanowisko majstra produkcyjnego i brygadiera do Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego we Lwówku. Warunki pracy atrakcyjne. Możliwość zamieszkania. Zgłoszenia należy kierować do Komórki Kadr Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Nowym Tomyslu, ul. Ogrodowa 21, tel. 714, 647, 648. K1386

Inżyniera z zakresu budownictwa lądowego i wodnego z praktyką w wykonawstwie; technologia brzozy drzewnej do działu zaopatrzenia oraz starszego księgowego z długoletnią praktyką do jednostki produkcyjno-warsztatowej. Przyjmie natychmiast państwowe przedsiębiorstwo budowlane. Praca w Poznaniu. Oferty wraz z szczegółowym życiorysem, należy kierować do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 dla K1407

Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza Kółek Rolniczych w Boku, ul. Gen. Świerczewskiego, pow. Nowy Tomysl - przyjmie do pracy zaraz mistrza budowlanego, mistrza betoniarzkiego, oraz murarzy, cieśli i pracowników budowlanych. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. Szczegółowe warunki do omówienia na miejscu. K1535

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 - przyjmą do pracy: tokarzy, szlifiery na okrągo, frezery, ostrzary, kierowcę samochodowego. Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K1632

Przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu branży szklarskiej zatrudni zaraz kierownika Działu Obrót Towarowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka nr 19 dla K1753.

PGR Jabłonna, poczta Kaczkowo, powiat Leszno, stacja Kol. Rydzyna, PKS Jabłonna - przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia br. 15 pracowników sezonowych samotnych, dziewcząt, na warunkach UZP, młode małżeństwa mile widziane. Dla samotnych pokój zbiorowy, dla małżeństw pokój dwuosobowy. Również przyjmie pszczelarza - ogrodnika zaraz. Zgłoszenia pod wyżej podanym adresem. K1768

Księgowego zatrudni natychmiast Rolniczy Zakład Doswadczy WSR Przybuda, pow. Poznań, poczta Rokietnica. Wymagane odpowiednie kwalifikacje. Stółowa i pokój kawalerski zapewniony. Zgłoszenia kierować pod wskazanym adresem. K1792

lozanskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, ul. Chudoby 34 przyjmą do pracy zaraz: 1. technika budowlanego do spraw rozliczeń, 1. inżyniera lub technika budowlanego na kierownika budowy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa jak wyżej - pokój 16a. K1808

Magazyniera przyjmie natychmiast - Wielkopolska Spółdzielnia Pracy Rybacko-Przetwórcza, Poznań, ul. Mała Garbary 4. K2217

St. ekonomistę do spraw koordynacji branżowej, ekonomistę do spraw kontroli wewnętrznej, ekonomistę do spraw inwestycji, kierowcę samochodowego, pracownika fizycznego do magazynu obuwia zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem, Poznań, Stary Rynek 53/54 (wejście z ulicy Świętosławskiej). K2390

Spółdzielnia Mleczarska w Pobiedziskach, pow. Poznań przyjmie z dniem 1 kwietnia br. gł. księgowego z odpowiednią praktyką i wykształceniem oraz instruktora poradnictwa żywieniowego. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem kierować pod naszym adresem. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu mleczarskiego. K2223

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Poznań” w Poznaniu mają pilne zapotrzebowanie na robotników kwalifikowanych w takich zawodach jak: tokarz, diużarz, strugacz, frezer, ślusarz lokomotyw i silników spalinowych, elektrykoner przemysłowy, elektrykoner samochodowy oraz robotników niekwalifikowanych do transportu, magazynu zakładowego i strażników do straży przemysłowej. Wynagrodzenie w Z. N. T. K. „Poznań” stosowane jest wg stawek obowiązujących w przemyśle plus dodatków jakie przysługują pracownikom PKP.: 1. bezpłatne sorty mundurowe względnie równoważące ekwiwalentu w gotówce około 88,- zł miesięcznie; 2. bezpłatnie 2,5 tony węgla rocznie względnie równoważące w gotówce w wysokości 90,- zł w stosunku miesięcznym; 3. 80 proc. ulgi przejazdowej dla pracownika i jego rodziny; 4. 12 bezpłatnych biletów na przejazdy pociągami dla pracownika i 3 dla rodziny. Reflektuje się na pracowników miejscowych wzgl. na codzienny dojazd, który pokrywa zakład pracy. Kandydat przy przyjęciu winien przedłożyć: 1. podanie i życiorys, 2. 1 zdjęcie. O pozostałych dokumentach zostanie kandydat poinformowany na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zakładów - Poznań, ul. Robocza 4, Dział Kadr, pokój 12, codziennie od godz. 10-15. K2266

Pracownicy poszukiwani

Dnia 21 marca 1963 r. odszedł od nas na wieczny spoczynek, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek i brat, przeżywszy lat 80, sp. **Józef Petras** mistrz piekarski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm., o godzinie 14 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej.

W ciężkim smutku pogrążone **ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA**

Poznań, ul. Główna 38. 31362g

Pracownicy poszukiwani

Dnia 22 marca 1963 r. zmarł nagle, przeżywszy 56 lat, mój najdroższy mąż i troskliwy ojciec, syn, brat i wujek, sp. **Stanisław Czekala**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm., o godzinie 12,45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona **ŻONA Z DZIECI I RODZINA**

W dniu 22 marca 1963 r. zmarł nagle

Stanisław Czekala

Pracownik Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu

W Zmarłym tracimy długoletniego pracownika i cenionego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA SAMORZĄD ROBOTNICZY DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY P. P. B. P.

K2328

Pracownicy poszukiwani

Dnia 22 marca 1963 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp. **Edmund Zamara**

odznaczony Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Medalem 10-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm., o godzinie 11,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni **ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA I WNUCKI**

31416g

Pracownicy poszukiwani

Dnia 22 marca 1963 r. odszedł od nas na zawsze, pojednany z Bogiem, mój najdroższy i najukochańszy mąż, nasz najtrojskliwszy ojczulek, kochany brat i szwagier, sp. **Leon Czarnecki**

b. kierownik Tow. Ubezp. „Silesia” przeżywszy lat 75.

Odprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek, 26 bm., o godz. 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pozostali **ŻONA, CORKA, SYN I RODZINA**

Poznań, ul. Sporna 13. 31394g

Pracownicy poszukiwani

Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi parafii Puszczkowo, Wielebnemu Duchowniństwu parafii Matki Boskiej Bolesnej, Sw. Michała i Sw. Marcina, Przedstawicielowi Ministerstwa Komunikacji w Warszawie, Przedstawicielowi Dyrekcji Okręgowych Kółek Państwowych w Gdańsku, Krakowie, Szczecinie i w Poznaniu, Radzie Zakładowej Związku Zawodowego Kolejarzy przy Centrali DOKP Poznań, Zarządowi Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych w Poznaniu, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Lokatorom za wyrazy współczucia, kwiaty, wieńce oraz tak liczny udział w pogrzebie mego najdroższego męża, sp.

Antonięgo Wrzesińskiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składają stroskane **ŻONA I RODZINA**

31250g

POWSZECHNA AGENCJA REKLAMY

PAR

GWARANTUJE WYSOKI POZIOM REKLAMY, WYDAJE ULOTKI, PLAKATY I PROSPEKTY REKLAMOWE

TARGI „WIOSNA 63” — PAWILON 1

K2162

Poznańskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych

W POZNANIU, ulica Ratajczaka nr 44

oferują

do sprzedaży za gotówkę odbiorcom indywidualnym

GRUZ CEGLANY

w cenie 45,- złotych za 1 m² oraz sączki „2” pozaklasowe po bardzo niższych cenach.

Informacji udziela: Dział Handlowy pod nr telefonu 522-56. K2122

Starszego księgowego przyjmie zaraz Państwowy Zakład Ubezpieczeń - Inspektorat Miejski w Poznaniu, plac Miódnej Gwardii 8. K1852

Państwowy Ośrodek Maszynowy we Lwówku, pow. Nowy Tomysl zatrudni zaraz: technika elektryka na stanowisko kierownika grupy elektroinstalacyjnej. Wymagana co najmniej 3-letnia praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze zakładu. K1857

Związek Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 13, zatrudni pracownika na stanowisko starszego inspektora kredytowego. Kandydat z wykształceniem wyższym lub średnim i odpowiednią praktyką bankową lub finansową winni zgłaszać się pod wyżej podanym adresem, w godzinach od 8-15. 30398g

Wojewódzki Zarząd Kin w Poznaniu, ul. Chelmońskiego nr 21 - przyjmie do pracy zaraz: konserwatora sprzętu p-pożarowego, posiadającego uprawnienia w tym zakresie. Zgłoszenia osobiste przyjmują pod w. w. adresem - Dział Org. i Pracy Kin - pokój nr 18 (I piętro). 30439g

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Wyszakowo, powiat Środa, poczta Śniećska, poszukuje oborowego. Mieszkanie zapewnione. 30529g

P. W. R. N. - Stacja Chemiczno-Rolnicza w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 - poszukuje od 1. IV. 1963 r. - jednego laboranta, pomocnika kreslarza do pracowni kartograficznej, jednego dozorcę (bez mieszkania). Warunki do omówienia na miejscu. 30514g

Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzydzielnicowej w Poznaniu, ul. 23 Lutego 26 - przyjmie do pracy mężczyzn z własnym motocyklem do doręczania telegramów. Urząd zwraca koszty amortyzacji i eksploatacji. Bliższych informacji udziela kierownik (pokój 80 - parter). 30532g

Inżyniera Spółdzielni Pracy, Poznań, ul. Koźca 20 przyjmie zaraz: 1 projektanta, 2 starszych asystentów i kreslarzy z branży instalacji sanitarnych. Wynagrodzenie według obowiązującego taryfikatora. 30675g

Praca

Kroćcy i krawiec konfekcji miarowej potrzebni zaraz. Pracownia krawiecka, 27 Grudnia 9. 4839p

Rencistka (nauczycielka) poszukuje pracy 4-5 godzin dziennie, ewentualnie chałupniczej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30825g.

Biurowe prace zlecane przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30861g.

Zakład krawiecki kat. I przyjmie ucznia. Poznań, Matejki 67. 30887g

Uczeń zawodu ślusarskiego specjalności naprawa wag potrzebny. Zgłoszenia Józef Figiński, Poznań, ul. Fredry 1. 30919g

Nauka

Kursy kresleń technicznych, kurs gotowania i pieczenia oraz kurs wyrobu lalek i sztucznych kwiatów, rozpoczynamy w najbliższych dniach. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ul. Lampego nr 7, tel. 14-45. 30465g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca: Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 29510g

Bramy, furtki, słupki parkowe, zamówienia na oparkowania przyjmuję. Dąbrowskiego 42. 30246g

Ciągnik „Zetor” 25 KM, wysoki - sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4775p.

Sprzedam urządzenie zmechanizowanego czynnego warsztatu ślusarskiego. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4776p.

Sprzedam trójkołowoz „Verolex” na elektryczny starter. Kalisz, Pułaskiego 44, tel. 35-45. 4532p

Sprzedam kuchenkę gazową z piekarnikiem. Polna 10 m. 6. 31297g

Zagraniczną sukienkę ślubną oraz welon tanio sprzedam. Mickiewicza 20 m. 2. 30827g

Sprzedam dmuchawę zbożową kompletną, silniki elektryczne, szybkoobrotowe 2, 5, 7, 11, 23 kW (900), zginiacz szczękowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30855g.

ZAPRASZAMY SERDECZNIE WSZYSTKICH SZANOWNYCH KLIENTÓW, DO ODWIEDZENIA NASZEGO

specjalistycznego sklepu tworzyw sztucznych

przy ulicy 27 Grudnia 12 - sklep nr 31,

GDZIE MOŻEMY ZAPREZENTOWAĆ NAJNOWSZE I B. ATRAKCYJNE ARTYKUŁY Z TWORZYW.

SZCZEGÓLNICIE POLECAMY:

- * PUSZKI TERMOSOWE — DWUSCIENNE,
- * KABARETY STOŁOWE,
- * ASORTYMENT PUSZEK GOSPODARCZYCH,
- * DUŻY WYBÓR SERWET IGELITOWYCH,
- * FOLIE RÓŻNOKOLOROWE, W 20 WZORACH (na folii krytej i przezroczystej).

DUŻY WYBÓR TOWARU, UPRZEJMA I FACHOWA OBSŁUGA, GWARANTUJE KAŻDEMU, KORZYSTNE DOKONANIE ZAKUPU.

Dyrekcja M. H. D. Art. Gospod. Dom. Poznań, ulica Konfederacka, barak 5 K2301

Przetargi

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań-Grunwald, ulica Grunwaldzka 55, barak 11, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót elewacyjnych wraz z pomocniczymi robotami blacharskimi budynku przy ulicy Kasprzaka 6-8. Termin wykonania robót 15. VIII. 1963 r. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa, państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, bez podania powodu. Oferty opracowane na podstawie uprzednio odebranych ślepić kosztorysów składają do dnia 2. IV. 1963 r. do Działu Dokumentacji i Nadzoru Technicznego, I piętro, pokój 10, który udzieli bliższych informacji. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 3. IV. 1963 r. o godzinie 9 pod wyżej podanym adresem. K2178

Mleczarnia Spółdzielcza w Środzie - ogłasza przetarg na sprzedaż samochodu osobowego marki „Wartswa”. Przetarg odbędzie się dnia 8 kwietnia 1963 r. w Mleczarni Spółdzielczej w Środzie o godzinie 11. Cena wywoławcza 33 tys. zł. Przysługujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni Mleczarskiej w dniu przetargu. Pojazd można oglądać w godzinach od 8-12 na terenie Spółdzielni Mleczarskiej. K2248

Zamienię pokój z kuchnią (samodzielne, 40 m², śródmieście, frontowe, blisko stacji, Irena Leporowska, Sulecin, pow. Środa Wlkp. 30829g

Sprzedam 2,5 ha ziemi wraz z zabudowaniem, położone przy szosie, blisko stacji, Irena Leporowska, Sulecin, pow. Środa Wlkp. 30829g

Kupię dom w Poznaniu. Warunek wolne mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30857g.

Konin - centrum, plac pod budowę domu jednorodzinnego sprzedam. Wiadomość Armii Czerwonej 27, piętro, prawo. 3084g

Sprzedam tanio gospodarstwo 15 ha, zelektryfikowane przy szosie - dobrać komunikacja. Konrad Szyk, Mieczewo, powiat Poznań. 30676g

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem, zabudowania, ogród w Miłosławiu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30881g.

Różne

Garbuje, farbuje na różne kolory i uszlachetnia skórę owce, nutrie, lisy, koty, króliki. Adam Czyż, Poznań, ul. Wroniecka 17a (od Starego Rynku) narożnik Mokrej. 3006g

Garaż blaszany przy Grunwaldzkiej oddam w dzierżawę. Tel. biurowy 528-86. 30836g

Wspólnika do wytwórnicy kredy, gipsu (powiat Trzcianka) przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30854g.

Przyjmę do wykonania roboty elewacyjne lub budowlane wszelkiego zakresu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30882g.

Matrymonialne

Kawaler, rolnik, lat 40, właściciel większego gospodarstwa pozna panna do lat 35 z gospodarstwa. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29153g.

Pani pracująca, posiadająca troje dzieci, pośmiaśmatego, biednego ale uczciwego, kochającego dzieci pana, lat 44-50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30805g.

Samotny, lat 48, na stanowisku zapozna towarzyszkę życia. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30813g.

Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi parafii Puszczkowo, Wielebnemu Duchowniństwu parafii Matki Boskiej Bolesnej, Sw. Michała i Sw. Marcina, Przedstawicielowi Ministerstwa Komunikacji w Warszawie, Przedstawicielowi Dyrekcji Okręgowych Kółek Państwowych w Gdańsku, Krakowie, Szczecinie i w Poznaniu, Radzie Zakładowej Związku Zawodowego Kolejarzy przy Centrali DOKP Poznań, Zarządowi Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych w Poznaniu, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Lokatorom za wyrazy współczucia, kwiaty, wieńce oraz tak liczny udział w pogrzebie mego najdroższego męża, sp.

Antonięgo Wrzesińskiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składają stroskane **ŻONA I RODZINA**

31250g

TEATR

KALISZ — „Wróć Kropeczko”, OSTROW — „Pierścien wielkiej damy”, GNIEZNO — „Raduz i Mahulena” (zamkn.).

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Świadek urodzenia” (polski, 12 l.), Noteć: „Jak być kochaną” (polski, 18 l.), CZARNKOW — „Gwiazdy nigdy nie umierają” (franc., 18 l.), GNIEZNO — Lech: „Złoty w hotelu” (USA, 18 l.), Polonia: „Gigi” (franc., 16 l.), GOSTYN — „Dziwczyna z dobrego domu” (polski, 16 l.), JAROCIN — „Ostatni świadek” (NRF, 16 l.), KALISZ — Kosmos: „Naga wyspa” (jap., 14 l.), Oaza: „Siedmiu wspaniałych” (USA, 14 l.), Stylewe: „Dziecko wojny” (radz., 12 l.), KĘPNO — „Czyste niebo” (radz., 16 l.), KŁODAWA — „Nigdy w niedzielę” (franc., 18 l.), KOŁO — „Liliomfi” (węg., 16 l.), KONIN — Energetyk: „Człowiek, który stochorzył” (czeski, 16 l.), Górniki: „Pieśń purpurowego kwiatu” (szwedzki, 18 l.), KOSCIAN — „Mężczyźni na wyspie” (polski, 16 l.), KROTOSZYN — „Pieśń w mieście” (włoski, 16 l.), LESZNO — „Vera Cruz” (USA, 12 l.), MIE DZYCHOD — „Jutro premiera” (polski, 16 l.), NOWY TOMYŚL — „Księga dziesięciu” (ang., 9 l.), O-BORNIKI — „Tygrys na pokładzie” (radz., 7 l.), OSTROW — Roma: „Gangsterzy i filantropi” (polski, 14 l.), Słonec: „Między brzegami” (polski, 16 l.), OSTRZE SZÓW — „Stokrotka” (franc., 18 lat), PŁA — „Iskra: „Cztery serca” (radz., 14 l.), Millenium — nie czynne, PLESZEW — „Głos z tamtego świata” (polski, 16 l.), i „O dwóch takich co ukradli księżyc” (polski, 9 l.), RAWICZ — „Dama z piekłem” (radz., 16 l.), SŁUPCA — „Dwaj panowie N” (polski, 16 l.), ŚREM — „I ty zostaniesz Indianinem” (polski, 9 l.), i „Komedianty” (polski, 16 l.), ŚRODA — „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, 18 l.), i „Chleb, miłość i...” (włoski, 16 l.), SZAMOTUŁY — „Rio Bravo” (USA, 12 l.), TRZCIANKA — „Kołysanka” (radz., 16 l.), TUREK — „Klub kawalerów” (polski, 16 l.), WAGROWIEC — „Salwa o świcie” (radz., 16 l.), WOLSZTYN — „Jadą goście jadą” (polski, 16 l.), WRZEŚNIA — „Tragiczny zamach” (jug., 14 l.).

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA I: 6.50 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 8.05 — Muzyka i Aktualności; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne”; 9 — Dla klas III i IV pt. „Straszny dzień w radiu” w oprac. M. Terlikowskiej i L. Miklaszewskiego z cyklu: „Muzyka z przysługami”; 9.20 — Gra Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR; 10.10 — Mówi Technika z cyklu: „Inżynierowie Piasta Kołodziej”; fel. mgr. inż. Bolesława Ortowskiego go pt. „Czas minął — wynalazki zostały”; 10.20 — Koncert; 11 — Dla klasy VII pt. „Spragniona ziemia” w oprac. W. Żukrowskiego; 11.30 — „Na wesole”; 11.50 Rodzice a dziecko”; 11.56 Kom. o stanie wód; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 13 — Dla klas III i IV pt. „Szalony pościg” w oprac. M. Szyrowskiej; 13.20 — Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14 — Zagadka literacka z cyklu: „Niezapomniane stronic”; 14.30 — Konc. muz. dawnej; 15.10 — „Sportowcy wiejszy na start”; 15.25 — „Mój program na antenie”; — aud. w oprac. Ireny Bałaban; 16.05 — Z życia ZSR; 16.35 — Program młodzieżowy „Ambicje i starty”; 17.05 — Aud. Ośrodku Badań Opinii Publicznej; 17.15 — Do nizzetti: „Linda de Chamoni”; z cyklu: Opery w przekroju; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Kurs nauki j. franc.; 18.45 — Kabareci reklamowy; 19.05 — „Wędrowki muzyczne po kraju”; 20.25 — Jan Brahms: 4 Ballady op. 10; 21 — Zgaduj Zgadula Nr 83; 22.30 — Gra Zespół Instr. J. Haralda; 23.10 — W krainie melodii i piosenek.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.20 — Radio-Reklama; 7.50 — Muzyka; 8.35 — Melodie w wyk. Zespołów Rumunii, Węgier i Zw. Radzieckich; 9 — Śpiewa Chór PR pod dyr. J. Kozłowskiego; 9.45 — Kurs nauki j. ros.; 10 — Melodie w wyk. orkiestr: Maxa Jeffy i Stanleya Blacka i innych; 10.40 — „Ordynans i oficer” — opow. W. Garzyna; 11 — Koncert Chopinowski Wykonawca: J. Łukowicz — fortepian; 11.30 — Muz. baletowa; 12.15 — Muz. ludowa krajów południowych; 12.30 — Radiowa Agromonika; 13 — Jan Strauss: „Gdzie cytryny dojrzewają” walc; 13.10 — „Gospoda pod kurtyną” — spotkanie III; 14.45 — Dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 15 — Koncert muz. rosyjskich; 15.30 — Dla dzieci słuch. J. Brzechwy pt. „Opowieść o Korsarzu Palemonie”; 16.25 — Sobotni przegląd sportowy; 16.30 — Na fali melodii; 17.25 — „Poznańskie słowiki w Ameryce” — IV list Stefana Stulgrosa; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.05 — Muz. i Aktualności; 19.30 — „Matysławowie”; 21.27 — Kronika sport; 21.40 — Gra Zespół Jerzego Miliana; 22.30 — Trzy po trzy Zespół Dziewiątki; 23.15 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

Po XII Plenum KC PZPR

Głos związkowców

Istnieje współzależność między rozwojem rolnictwa a pracą zakładów metalowych, chemicznych, energetycznych transportowych, budowlanych, handlowych i usługowych. Wzrostu plonów w nowoczesnym rolnictwie nie można sobie wyobrazić bez czynnego współudziału pracowników, zatrudnionych w przemyśle i innych działach gospodarki narodowej, bez pracowników służby zdrowia i placówek oświatowych. Dlatego też czynne zaangażowanie się pół milionowej rzeszy członków związków zawodowych Wielkopolski do walki o chleb, ma zasadnicze znaczenie.

Taka była myśl przewodnia plenarnego posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, odbytego przy udziale Zarządu Okręgu Zw. Zawod. Prac. Rolnictwa — przed paroma dniami. Zarówno bowiem V Kongres ZZ, jak i XII Plenum Komitetu Centralnego Partii, wskazywały związkowcom na potrzebę dalszego intensywnego rozwoju rolnictwa, jako węzłowego problemu.

Czego się wymaga i wymagać będzie od pracowników zakładów, wytwarzających dla rolnictwa środki produkcji, zabezpieczających warunki ry- towe i socjalne oraz przygotowujących kwalifikowane kadry fachowców?

Jedną z przyczyn słabości i niedomogów przedsiębiorstw rolnych, gospodarstw rybacczych, zakładów budowlano-remontowych, jest niedostatecz- ne ich wyposażenie w sprzęt mechaniczny, w nowoczesne środki produkcji. Stąd postulat pod adresem metalowców o przyspieszenie tempa dostaw maszyn i narzędzi, ułatwiających pracę załóg PGR-owskich. Chodzi przy tym o tak wyposażone maszyny, by ich użytkowanie nie odbijało się ujemnie na zdrowiu pracowników rolnictwa. Metalowcy np. muszą mieć stałe na uwadze, że ich towarzysze w rolnictwie z natury rzeczy pracują na wolnym powietrzu, w nie zawsze sprzyjających warunkach atmosferycznych. Na przykład tylko traktory z obudowaniem zabezpieczającym przed deszczem, mrozem i wiatrem — są w naszym klimacie przydatne. Ponadto wszelkie maszyny powinny być proste w obsłudze.

Pomoc społeczna w Czarnkowskim

W powiecie czarnkowskim na same tylko zasiłki i zapomogi wydano w ub. roku 527 901 zł. Na bieżący rok Powiatowa Rada Narodowa przeznaczyła 456 000 zł. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej spodziewa się jednakże dofinansowania.

Wielu osobom pomoc społeczna jest naprawdę potrzebna. Obok pomocy finansowej Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Powiatowy Komitet Pomocy Społecznej przyszanje odzież i żywność. Na podkreślenie zasługuje też harmonijna, ścisła współpraca Wydziału z Powiatowym Komitetem Pomocy Społecznej.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.10 — Kalendarz Radiowy; 7.15 — „Obiadynka”; 7.20 — Muzyka; 8.30 — „Prze krój muzyczny tygodnia”; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Maria Francesco Manfredini: Concerto e-moll op. 3 nr 11; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci w wieku przedzsk. bajka E. Szalburg-Zarembiny „Jak śniegowiec białanek do morza wędrował”; 10.20 — Koncert zyczeń; 11.40 — Magazyn Nowości Techniki; 12.10 — Fel. z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — „Radiowa piosenka miesiaca”; 12.50 — „Niedzielny Kiermasz Muzyczny”; 13.30 — „Rozmowy z posłami”; 13.40 — Koncert rozr. w wyk. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR; 14.15 — „Zielony magazyn”; 14.30 — „W Jezio ranach”; 15 — „Wesoły autobus nr 53; 16.05 — Tyg. przegląd wyd. międzyna.; 16.20 — Słuch. wg. sztuki A. Sebastiana „Bezimienna gwiazda”; 17.20 — Muz. tan. oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych; 18 — Wyniki regionalnych gier liczbowych i „Toto-Lotka”; 18.05 — Muzyka tan.; 19.05 — „Zespół Dziewiątki”; 19.25 — Koncert popularnej muzyki symfonicznej; 20.26 — Wiad. sport.; 20.30 — „Matysławowie”; 21 — „Mi krofion dla wszystkich”; 22 — Gra Ork. Tan. Francka Pourcela; 22.20 — Teatr Poezji „Noc, która człowiek rozświeca”; 23.10 — Melodie na dobranoc.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.10 — „Z piosnecką i gawędą”; 8.35 — „Radioproblemy”; 9.20 — Fel.

W referacie na Plenum WKZZ oraz w dyskusji mocno akcentowano niedostatecz- ne zaopatrzenie wsi w artykuły pierwszej potrzeby — przemysłowe i spożywcze. Pracownicy PGR-ów jeżdżą nieraz dziesiątki kilometrów po chleb, tłuszcz, mięso, cukier, obuwie lub mydło. To nie wpiywa dodatnio na wydajność pracy, odciąga członków rodzin od pomocy w gospodarstwach podczas nasilonych robót polowych. A więc postulat pod adresem kierownictwa i pracowników handlu wiejskiego o usprawnienie zaopatrzenia, o organizowanie punktów sprzedaży bliżej przedsiębiorstw rolnych — jest chyba uzasadniony.

W dziedzinie ochrony zdrowia też notowane są niedomagania, szczególnie w zakresie urządzeń zabezpieczających. Stosuje się już w rolnictwie i stosować będzie coraz więcej różnych środków chemicznych. Zakłady przemysłu chemicznego, idąc po najmniejszej linii oporu, przysyłają do PGR nawozy sztuczne i środki ochrony roślin w postaci sypek bez opakowania. Tymczasem robotnicy rolni zatrudnieni przy wyładunku nie mają ubrań i masek ochronnych, co naraża ich na różne schorzenia, a przede wszystkim wady wzroku. W uchwale Plenum WKZZ apeluje się do pracowników biur konstrukcyjnych przemysłu metalowego i chemicznego o jak najwcześniejsze skonstruowanie urządzeń do mechanicznego wyładunku i upowszechnienie rozsięwu środków chemicznych, zwłaszcza wapna nawozowego, superfosfatu pylistego i wody amoniakalnej.

Wiele cennych składników mineralnych, białkowych, aminokwasowych i witaminowych marnuje się w zakładach przemysłowych. Zwrócił na to uwagę przedstawiciel Związku Zawodowego Pracowników Przem. Spoż., wskazując, że w reżeniach naszego województwa spływa do kanałów ściekowych tysiące ton odpadów. Przy należytym gromadzeniu ich i przerobie, można by osiągnąć rocznie ponad 1.000 ton wysokowartościowej paszy treściwej dla trzody chlewnej.

I wreszcie zagadnienie kadr w rolnictwie, sprawa poziomu kwalifikacji, pracowników szeregowych. Ich przygotowanie techniczne pozostawia w tej chwili wiele do życzenia. Kwalifikacje fachowe użytkowni-

literacki; 10.30 — Proszę mówić słuchamy — Mieczysław Róg Świsteł; 11 — Nowe nagrania piosenek północno-amerykańskich; 11.20 — „Zespół Dziewiątki”; 11.40 — Słuchamy muz. ludowej; 12.10 — Transmisja II połowy spotkania piłkarskiego „Lech” Poznań — „Górniki” Zabrze; 12.45 — Opow. J. Korczaka pt. „Z rocznika czterdziestu pięć”; 12.57 — Laureaci konkursów im. Henryka Wieniawskiego; 13.10 — Kronika Polaków — dziesięć lat temu; 13.30 — „Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim”; 14 — Poznański koncert zyczeń; 14.58 — Wyniki losowania PGL „Koziołki”; 15 — Dla dzieci słuch. H. Januszevskiej pt. „Niebieski ptak”; 17.05 — Fel. na tematy międzynarodowe; 17.15 — Śpiewa Chór i Ork. Państw. Zesp. Pieśni i Tańca „Mazowsze”; 17.30 — „Pod wieczorek przy mikrofonie”; 20 — Rewia piosenek; 21.22 — Wiad. sport. i wyniki „Toto-Lotka”; 21.25 — „Freski — humoreski” — autor L. Konopiński; 21.40 — Koncert Pozn. Piętnastki Radiowej; 22 — Ogólnop. wiad. sport.; 22.25 — Pozn. wiad. sport.; 22.30 — Muz. Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

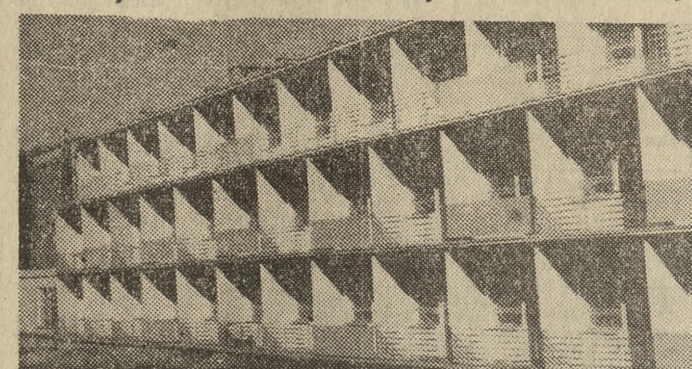
SOBOTA
POZNAŃ

9.55 — Dla szkół: Geografia dla klas VI — (W-wa); 10.30 — Przerwa; 11.45 — Dla szkół: Biologia dla klas VII — (W-wa); 12.15 — Przerwa; 17 — Wiadomości dziennika (W-wa); 17.05 — „Legenda Krakowskie” (Kraków); 17.50 — Film seryjny: „Złamana strzała” (lok.);

ków decydują tymczasem o dobrej eksploatacji maszyn, o ich długowieczności lub przedterminowym zużyciu. W tej dziedzinie wiele mogą zrobić członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego. Do nich też skierowano postulat o pełniejsze zaangażowanie się w rozwijaniu różnorodnych form oświaty ogólnej i technicznej, o werbunek dzieci wiejskich do techników specjalistycznych, o pomoc w zakładaniu placówek przygotowawczych do zawodu rolnika. Chodzi tu m. in. o organizację przyzakładowych szkół zawodowych stopnia podstawowego i o kursy na średnim poziomie.

K. J. | Działalność spółdzielni w ra

Nowy zakład leczniczy w Chodzieży



Kronika POZNANSKA

• Na Moście Dworcowym ruch. Oczywiście, mamy na myśli ekipy remontowe, a nie jazdy i pieszych. Jak wiadomo — most ten znajduje się w stadium przebudowy. Stalowa konstrukcja jest już „pofalana”. Betoniarze też spieszą się z wykonaniem ścian betonowych przy jeździe i zjeździe. Jednocześnie trwają wzmożone roboty przy budowie nowego ronda komunikacyjnego przy ul. Głogowskiej.

• Dyrekcja Poczty widać nie chce pozostać w tyle za modernizującymi się „na gwałt” przedsiębiorstwami handlowymi i zapowiada na ten jeszcze rok przebudowę kilku poznańskich urzędów pocztowych na Łazarzu, Grunwaldzie i Dębcu.

• Jutro i w poniedziałek Teatr Nowy stanie się miejscem wielkiej rewii miejscowych amatorskich zespołów estradowych. (mi)

Technikum Rolnicze w Opatówku

Jeszcze w tym roku szkolnictwo naszego województwa wzbogaci się o nową placówkę. 1 września otwarte zostanie w Opatówku powiat Kalisz Technikum Rolnicze. Szkoła znajdować się będzie w byłym pałacyku. (t)

18.25 — Reportaż z Targów Wiosennych „Skoro klient ma rację” (Poznań); 18.55 — „Co tam panie na ekranie” (lok.); 19.15 — Film krótkometr. (lok.); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „Dobranoc” (W-wa); 20.10 — „Wieczorne rozmowy” (W-wa); 20.30 — Program rozrywkowy — „Błękitny ogień” (Moskwa); 21.30 — Wiadomości dziennika (W-wa); 21.40 — Film fab. prod. USA „Tędy przeszli” od lat 16 (lok.).

OGÓLNOPOLSKI WARSZAWA 9.55 — Dla szkół. Geografia (kl. VI) — „Pojezierze” („Poznaj swój kraj”); 10.25 — Przerwa; 11.45 — Dla szkół. Biologia (kl. VII) „Tu rodzi się myśl” („Nauka o człowieku”); 12.15 — Przerwa; 17 — Wiadomości Dziennika TV; 17.05 — „Legenda krakowska” — dla dzieci starszych. (Kraków); 17.50 — „Filmy z myśką”; 18.15 — Reportaż z Targów Wiosennych w Poznaniu; 18.45 — „Rytmy z Pragi” — film; 19.15 — „Wieczorne rozmowy”; 19.30 — Dziennik Telewizyjny; 20.05 — „Dobranoc”; 20.15 — „Błękitny ogień” — program rozrywkowy (Moskwa); 21.15 — Program public.; 21.50 — Wiadomości Dziennika TV-22 — „U progu tajemnicy” — film fab. (ang.) od lat 16.

KATOWICE

18.16 — „Premiera” — film fab. (ang.) od lat 16; 18.10 — „Wujcio Adaś i Kajtus”; 18.15 — „Telewizja Katowice informuje”; 22 — „Premiera” — film fab. (ang.) od lat 16.

NIEDZIELA
POZNAŃ

9.30 — Telewizyjny Kurs Rolni-

Co wyróżnia wolsztyńską „Jedność”?

W powiecie wolsztyńskim największą spółdzielnią jest Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Jedność”. Zrzesza ona aż 2.249 członków spośród 7000 mieszkańców Wolsztyna, co stanowi 32,1 proc. współzależnienia miasta. Jest to największy wskaźnik w województwie poznańskim. Ale także najniższy wskaźnik wyróżnia wolsztyńską „Jedność” spośród 40 spółdzielni spożywców Wielkopolski. Jest nim wskaźnik spożycia alkoholu w zakładach gastronomicznych. Przeciętnie w okręgu wynosi on 36,8 proc., w Wolsztynie 22,39 proc.

Przyjemnie było o tych sprawach słuchać na ostatnim (18 bm) walnym zgromadzeniu przedstawicieli PSS. Spółdzielnia prowadzi 31 sklepów, 4 zakłady gastronomiczne, 2 piekarnie, ciastkarnie, masarnie, rzeźnię oraz 2 punkty usługowe. W resorcie handlu powiatu wolsztyńskiego właśnie PSS „Jedność” wykazuje największą dynamikę wzrostu obrotów i produkcji.

K. J. | Działalność spółdzielni w ra

mach zbiorowych świadczeń dla członków przejawiała się głównie w usługach i pracy kulturalno-oświatowej. We własnym klubie „Kuznica” w klubie tym działają zespoły: muzyczny, chóralki, trzy zespoły rytmiki dziecięcej oraz kółka zainteresowań takie jak zespół młodych plastyków, modelarski, fotoamatorski, brydżystów i tenisa stołowego. Zespoły artystyczne dały już 40 występów w najróżniejszych środowiskach.

Bardzo popularna w Wolsztynie jest „Praktyczna Pani” czyli zmodernizowany punkt usługowy PSS z wypożyczalnią sprzętu, repasacją północzek i poradnią krawiecką. W najbliższym czasie zostanie uruchomiony magiel elektryczny. Mieszkańcy nowego osiedla mieszkaniowego w Komorowie otrzymają jeszcze w tym półroczu nowoczesny pawilon handlowy.

Prezesem dobrze pracującego zarządu PSS „Jedność” jest mgr Andrzej Borkowski, a przewodniczącym rady spółdzielni — Mieczysław Gawlikowski. (kh)

Przykład do naśladowania

Zakładowy autobus zabiera także dzieci

Grodziska Spółdzielnia Pracy wozu swych pracowników autobusem do oddziału produkcyjnego w Zdroju, odległego o 3 km od Grodziska. W drodze powrotnej kierowca za biera dzieci uczęszczające do szkoły w Grodzisku. Kierownictwo spółdzielni zapewniło dzieciom odpowiednie ubezpieczenie.

Społeczeństwo Zdroju i Grodziska, w szczególności rodzice oraz nauczyciele, składają tę drogą serdeczne podziękowanie za troskę o dzieci, cenną przede wszystkim w okresie jesienno-zimowym. (bm)

Wieczorek przy kominku

Legenda, podania, fakty historyczne dotyczące dziejów Szamotuł — oto treść wieczorku przy kominku, którym „uraczają” ostatnio młodzież szamotulską p. Kłosowie.

Miły wieczorek spotkał się z dużym zainteresowaniem młodzieży, która z ciekawością słuchała legend o dawnych Szamotulach, Baszcie Halskiej, podziemnym ganku, kolegiacie, obyczajach ludu szamotulskiego i ciekawych postaciach jak Wacław z Szamotuł, pułkownik Calier itp. Imprezie dodał urok palący się w kominku ogień.

PS. P. Kłosowie, to zbieracze materiałów o Szamotulach.

W naszym artykule

W numerze 49 „Głosu” wyd. AB) zamieściliśmy notatkę poruszającą brak w Szamotulach anten telewizyjnych. Oddział Wojewódki ZURIT-u szybko zareagował na nasze krytyczne uwagi. W wyjaśnieniu przestaliśmy do redakcji czytamy: „Oddział ZURIT w Poznaniu wyjaśnia, iż brak anten telewizyjnych nastąpił z powodu zmiany dostawcy anten (nowy dostawca nie otrzymał jeszcze materiałów). W odniesieniu do przewodów telewizyjnych, wyjaśniamy, że w zaopatrzeniu w przewody symetryczne nie występowały żadne braki, natomiast przewody z importu otrzymujemy w niewystarczających ilościach, na co, niestety, nie mamy wpływu (rozdzielni centralne)”.
odpowiadamy

M. z Krotoszyna. — Wyrok może być zmieniony już tylko w drodze łaski. (T)
Eugeniusz Czekalski, Zakrzewo. — Po naszej interwencji dowód osobisty Pana został natychmiast przekazany na Posterunek MO. (513) T